9 771689 316003 >
ISSN 1689-3166

18 | 674

7 października 2026

Biblioteka Analiz

Dwutygodnik o rynku wydawniczo-księgarskim

www.rynek-ksiazki.pl

W NUMERZE

Program branżowy na MTK w Krakowie

160 tys. zł dla Ulubionych Księgarń Warszawy

Książka walczy o uwagę i czas czytelnika – badanie NCK

Wydawniczy biznes na świecie

Czeska literatura rusza na podbój świata

Biblioteki są instytucjami przyszłości

Rozmowa z Katarzyną Sołtan-Młodożeniec, krajową koordynatorką ogólnopolskiej Nocy Bibliotek



Już 16 października odbędzie się Noc Bibliotek – jedno z największych wydarzeń czytelniczych w Polsce. Co roku biorą w niej udział biblioteki ze wszystkich części kraju. To już 12. edycja, w tym roku pod hasłem „Biblioteka (się) sprawdza". Co chcieliście tym hasłem powiedzieć o współczesnych bibliotekach i czytaniu?

Hasło jest w tym roku podwójne: „Biblioteka się sprawdza", a zarazem „Biblioteka sprawdza". Co roku tej wyjątkowej nocy kierujemy światło na biblioteki, pokazując, jak wyjątkowe to miejsca – łączące ludzi i książki, zapraszające do spotkania, rozmowy, twórczego udziału w kulturze i edukacji przez całe życie. To tu rośnie moc mądrości i siła społeczności.

Ale światło na tegorocznych grafikach Nocy Bibliotek promieniuje również ze środka, z otwartego wnętrza książki-biblioteki – otwartego na ludzi, ale i mierzenie się z wyzwaniami, jakie niesie świat wokół. Bo biblioteki to miejsca, które świetnie się sprawdzają na wielu polach, w tym w rozwijaniu krytycznego myślenia, uważności, komunikacji i współpracy. Czytanie świetnie pomaga rozwijać te kompetencje, budując tak ważną dziś odporność na dezinformację, manipulacje, propagandę – i o tym właśnie jest druga wersja hasła – „Biblioteka sprawdza", czyli pełni rolę centrum wiedzy i miejsca wsparcia w weryfikowaniu informacji.

Mimo że Noc Bibliotek, może trochę z racji niekonwencjonalnej pory, ale też zapewne z powodu tego, kto ją tworzy, ma często dość rozrywkowy charakter, to potrafimy też o poważnych tematach mówić w nienudnej formie, np. przez liczne gry i zabawy literackie. Wobec „coraz bardziej otaczającej nas rzeczywistości" uznałam, że w tym roku musimy koniecznie zająć się dezinformacją, bo po prostu nie ma aktualnie ważniejszego tematu, a ja sądzę też, nie ma lepszego miejsca niż biblioteki do szerokiego dotarcia z nim do ludzi.

Wydawnictwo KDW

Nowości KSIĄŻKOWE

platon



książki
MAGAZYN LITERACKI

Magazyn Literacki KSIĄŻKI wydawany od blisko 35 lat



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Wydanie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

https://rynek-ksiazki.pl/kategorie-czasopism/magazyn-literacki-ksiazki/

Biblioteka Analiz

Dwutygodnik o rynku wydawniczo-księgarskim

Redaktor naczelna:
Ewa Tenderenda-Ożóg

Przewodniczący rady programowej:
Piotr Dobrołęcki

Redakcja:
00-048 Warszawa
ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416
tel./fax 22 8283631

Prenumerata:
tel.22 8283631
marketing@rynek-ksiazki.pl
www.biblioteka-analiz.pl

© Copyright Biblioteka Analiz
Wykorzystywanie zamieszczonych tu materiałów prasowych w formie wykraczającej poza dozwoloną prawem (Dz.U. nr 24, poz. 83, rok 1994) wymaga pisemnej zgody Wydawcy.

Wydawca:
Biblioteka Analiz Sp. z o.o.
00-048 Warszawa,
ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416

e-mail: redakcja@biblioteka-analiz.pl

www.rynek-ksiazki.pl

Jesteśmy na Facebooku
facebook.com/bibliotekaanaliz

Firma jest członkiem
Polskiej Izby Książki

POLSKA IZBA KSIĄŻKI

Skład:
TYPO2 Jolanta Ugorowska

Druk cyfrowy i oprawa:
Blue Space Sp. z o.o.

WYDANIE ZAMKNIĘTO

05.10.2026

Program branżowy na MTK w Krakowie

Pierwsze dwa dni 29. Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie tradycyjnie poświęcone są wydarzeniom branżowym. 22 i 23 października program skierowany będzie do wydawców, autorów, redaktorów, tłumaczy, bibliotekarzy, księgarzy i poligrafów, a w tym roku – dzięki debiutującej Strefie Adaptacji – również do przedstawicieli branży filmowej.

W czwartek uczestnicy targów będą mogli wziąć udział w spotkaniu „Sztuczna inteligencja w wyszukiwaniu książek naukowych" organizowanym przez Bibliotekę Jagiellońską oraz w dyskusji „Jak sztuczna inteligencja zmienia rynek wydawniczy?" przygotowanej przez Polską Izbę Książki.

W piątek temat będzie kontynuowany m.in. podczas spotkań „Niech on to zrobi — agent AI w Elibri" oraz „Od czerwonego długopisu do sztucznej inteligencji. Jak zmienia się warsztat redaktora i korektora?".

PIK zaprasza także na panel dotyczący projektu ustawy o ochronie rynku książki, a Stowarzyszenie Autorów i Wydawców Copyright Polska podejmie temat nowych możliwości i większych środków na wynagrodzenia i rekompensaty dla autorów i wydawców.

W programie znajdą się także rozmowy o standardach pracy wydawniczej, przyszłości wydawnictw naukowych oraz funkcjonowaniu audiobooków i e-booków. Jednym z najmocniej brzmiących punktów programu będzie dyskusja Unii Literackiej „Stan przedzawałowy rynku książki" – rozmowa o kondycji sektora i wyzwaniach, z którymi mierzą się dziś jego uczestnicy.

Nowością tegorocznej edycji Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie będzie wspomniana Strefa Adaptacji – przestrzeń stworzona z myślą o coraz silniejszym przenikaniu się rynku książki i branży audiowizualnej. Wydawcy, autorzy i właściciele praw spotkają się z producentami, scenarzystami i przedstawicielami środowiska filmowego. Program rozpocznie się od praktycznego szkolenia dla wydawców z pitchowania projektów i doboru książek pod adaptację. Uczestnicy będą mogli również dowiedzieć się, jak zabezpieczyć interesy autora, wydawcy i producenta przy adaptacji filmowej oraz jak powinna wyglądać współpraca autora ze scenarzystą. Organizatorzy przygotują także katalog książek o największym potencjale ekranizacyjnym, który pomoże producentom szybciej odnaleźć tytuły mogące stać się podstawą przyszłych filmów, seriali i animacji.

Ważnym miejscem spotkań biznesowych podczas dni branżowych będzie również Strefa Sprzedaży Praw, która połączy polskich wydawców z agentami literackimi oraz przedstawicielami zagranicznych wydawnictw. W tym roku obecne będą m.in. agencje: Andrew Nurnberg Associates Warsaw, AJA Anna Jarota Agency, BOOKLAB, Graal, Macadamia Literary Agency oraz Aleksandra Kowalczyk Publishing & Creative Studio.

Szczególną okazją dla polskich wydawców będą spotkania z przedstawicielami Alma littera oraz HarperCollins Publishers, którzy przyjadą do Krakowa w poszukiwaniu polskich tytułów – zarówno z obszaru fiction, jak i non-fiction.

Program branżowy obejmie również zagadnienia związane z codzienną pracą osób, bez których książka nie trafiłaby do czytelnika. Forum Redaktorów i Korektorów zaprasza m.in. na warsztaty „Niewidzialna ręka korektora", prelekcję „Uwaga: człowiek między wierszami – o współpracy autora i redaktora we współczesnych realiach" oraz spotkanie dotyczące standardów pracy wydawniczej.

Tłumacze podejmą temat znaczenia języka i przekładu dla obrazu współczesnych społeczeństw, bibliotekarze będą rozmawiać o cyfrowych zbiorach, audiobookach i e-bookach, a przedstawiciele sektora wydawniczego poznają także nowe rozwiązania technologiczne i systemy wspierające ich codzienną pracę.

Biblioteka Analiz i wydawca.com.pl zapraszają na ogłoszenie wyników Rankingu Drukarń Dziełowych 2026 (czwartek, godz. 15, sala Wiedeń A). Wybraliśmy drukarnie dziełowe najlepsze pod względem parametrów produkcyjnych oraz zaangażowania społeczno-kulturalnego na rzecz lokalnych środowisk. To druga odsłona tegorocznego Rankingu – w maju 2026 wyłoniliśmy najlepsze drukarnie w oparciu o głosy samych wydawców.

Szczegółowy harmonogram wydarzeń:
https://targiksiazki.exposupport.pl/prezentacje

Nominacje do Nagrody Ulubiona Księgarnia Warszawy



Ogłoszono placówki nominowane do tegorocznej edycji Nagrody „Ulubiona Księgarnia Warszawy".

Prezentujemy poszczególne kategorie, wraz z uzasadnieniem jury:

KLUBOKSIĘGARNIA:

- **Księgarnia Wydawnictwa Czarnego** – to jedno z tych miejsc, dzięki którym Muranów i Nowolipki mają własny, żywy rytm literacki. To miejsce, w którym książka jest pretekstem do rozmowy o mieście, jego historii i sąsiedztwie, czyli dokładnie tym, czym powinna być wzorcowa kluboksięgarnia.
- **Wrzenie świata** – kluboksięgarnia, która wrosła w tkankę Warszawy. To miejsce otwarte dla wszystkich, z dobraną, bardzo bogatą ofertą książkową i księgarzami traktującymi książki jak prawdziwych przyjaciół, których z uśmiechem przedstawia się gościom.
- **Big Book Cafe, ul. Dąbrowskiego** – to jedno z tych miejsc w Warszawie, co do których można mieć poczucie, że warto przyjść bez konkretnego powodu, a i tak zawsze wydarzy się coś ważnego. Lubić je można za połączenie księgarni, kawiarni i miejsca spotkań, ale przede wszystkim za atmosferę.
- **Big Book Cafe MDM** – tutaj bije serce literackie stolicy. Unikalne, wspaniałe, przepiękne wnętrze, duża przestrzeń i połączenie kawiarni z księgarnią. Ten wyjątkowy miks daje bardzo zachęcający efekt.
- **Pardon, To Tu** – jako miejsce, które z powodzeniem łączy dwie funkcje: klubu i księgarni. Tworzy własny styl muzyczny i czytelniczy, w którym literatura, muzyka i ludzie spotykają się ze sobą bez zbędnego dystansu.

KSIĘGARNIA OGÓLNASORTYMENTOWA:

- **Korekty** – miejsce z wyrazistym charakterem i własnym pomysłem na bycie księgarnią. To przestrzeń, w której można znaleźć starannie wybrane książki, ale też zatrzymać się na chwilę, porozmawiać i poczuć atmosferę niezależnego miejsca tworzonego z myślą o czytelnikach.
- **Księgarnia Naukowa im. Bolesława Prusa** – jedna z najstarszych i największych księgarni w Warszawie, działająca w Kamienicy Grodzkiego, znanej miłośnikom „Lalki" jako sklep Stanisława Wokulskiego. To miejsce to nie tylko świetna lokalizacja, duża powierzchnia i piękne witryny, ale przede wszystkim ogromny wybór książek z zakresu szeroko rozumianej humanistyki.
- **PIW** – firmowa księgarnia Państwowego Instytutu Wydawniczego to przestronnie, nowocześnie zaaranżowane wnętrze z pięknie i klarownie wyeksponowaną, pełną ofertą publikacji tego wydawnictwa. To miejsce ukryte, ale oferujące bogactwo wspaniałych książek, dostępnych do przeglądania i kupowania w zaciszu miejskiego zgiełku.
- **Wilabuki** – lokalna księgarnia, która wybiera i promuje wartościowe książki. Podąża za gustem swoich klientów, ale nie pozwala się rządzić popularnym tytułom z topek i konsekwentnie zaszczepia nową wartościową literaturę.
- **Bajbuk** – od lat dowodzi, że o sile księgarni nie decydują metry kwadratowe. Na 15 mkw. Saskiej Kępy mieści się starannie wyselekcjonowana oferta dla dorosłych i dzieci. No i księgarka, która zna nie tylko swoje półki, ale przede wszystkim gusta swoich czytelników i czytelniczek.

KSIĘGARNIA SPECJALISTYCZNA:

- **Bęc Księgarnia** – maleństwo z wielkim sercem do książek nieoczywistych, trudno dostępnych i najpiękniejszych. To nie tylko sklep z książkami, to miejsce tętniące pomysłami, to miejsce-inspiracja.
- **Jak Wam się podoba...** – jak zmieścić na niewielkiej przestrzeni tyle skarbów? Możecie przekonać się w tym wyjątkowym miejscu, w którym doradzi Wam jedyna w swoim rodzaju księgarka. Znajdziecie tu niezwykle bogaty wybór anglojęzycznych albumów najbardziej renomowanych wydawnictw.
- **Tajfuny** – księgarnia w wydaniu kieszonkowym, urządzona w stylu nawiązującym do kultury Azji Wschodniej, której dotyczą lub z której się wywodzą proponowane tu książki.
- **Bullerbyn** – czarujący, niewielki metrażem świat literatury dla niedużych ludzi, do którego można wpaść po wyciszenie i lekturę prosto z ruchliwego turystycznego traktu. Regały zapełnione starannie wyselekcjonowanymi książkami wyrastają od podłogi aż po sam sufit.
- **Harna Knyharnia** – księgarnia specjalizująca się w literaturze ukraińskiej. Oferta obejmuje szeroki wybór książek wyeksponowanych w czytelny sposób, co ułatwia samodzielne poszukiwania.

ANTYKWARIAT:

- **Zakładka** – miejsce-instytucja. To dzieło Marcina Gałązki, nieszablonowego antykwariusza z warszawskiej Pragi. Dla okrytych w przeszłości złą sławą okolic ulicy Stalowej stworzył przeciwwagę w postaci Antykwariatu Zakładka, który stał się kulturalnym filarem tej dzielnicy.
- **TOM** – jeden z najdłużej funkcjonujących antykwariatów w Warszawie. W ofercie posiada książki na każdą kieszeń — zarówno dla zmuszonej do oszczędności studentki, jak i niezważającego na koszty, nawet najbardziej wybrednego bibliofila.
- **TheBooks** – oferta tej księgarni obejmuje kilka tysięcy książek anglojęzycznych. Malutkie miejsce, ale wypełnione po brzegi książkami, znajdziemy tu przestrzeń do pobycia w ciszy, kontemplacji, zanurzenia się w książkach oraz wsparcie i przemiłą atmosferę księgarską.
- **Grochowski** – to kilkaset tysięcy książek, płyt, grafik i pocztówek na świetnie rozplanowanych regałach w „miejscówce przy Kickiego". Przyciąga zarówno kolekcjonerów, jak i rodziny z dziećmi, studentów/ki i sąsiadów z Grochowa.
- **Warszawa** – wyjątkowy antykwariat, bardzo przyjemnie urządzony, sprawia wrażenie salonu, który mógłby być wymarzonym mieszkaniem; scenografią do powolnych poszukiwań są cicha muzyka, ciepłe światło, atmosfera spokoju oraz rozmarzenia.

Laureatów poznamy 18 października. Zwycięzcy otrzymają tytuł Ulubiona Księgarnia Warszawy 2026 oraz nagrody pieniężne o łącznej wartości 160 tys. zł.

Fundatorem i organizatorem Nagrody „Ulubiona Księgarnia Warszawy" jest m.st. Warszawa.

Partnerzy konkursu to: Polska Izba Książki, Biblioteka Analiz oraz Stowarzyszenie Księgarzy Polskich Okręg w Warszawie.

Czy w dobie AI redaktor przestanie być potrzebny? 5 pytań o przyszłość pracy nad książką

Sztuczna inteligencja coraz głębiej wchodzi do branży wydawniczej i językowej. Potrafi już nie tylko wychwytywać błędy, ale także analizować styl, spójność i kontekst. Kluczowe pytanie brzmi: jak racjonalnie wykorzystywać jej możliwości w codziennej pracy z tekstem?

1. Czy AI już wpływa na pracę korektorów?

Coraz bardziej. Warto jednak zauważyć, że AI to tylko kolejny etap wspomagania korekty. Wcześniej pojawiły się edytory tekstu z funkcjami korektorskimi, takie jak MS Word, oraz programy słownikowo-regułowe, m.in. System wspomagania korekty tekstu firmy Lingventa. Od niedawna dołączają do nich rozwiązania oparte na AI, takie jak SuperKorektor.pl również firmy Lingventa.

2. Co potrafią dziś programy do pracy nad tekstem?

Dzisiejsze narzędzia potrafią wykrywać literówki, błędy pisowni łącznej i rozdzielnej, powtórzenia, błędy składu. Dzięki AI SuperKorektor jest w stanie skutecznie wychwycić łatwe do przeoczenia błędy kontekstowe – poprawne słowa użyte w złym kontekście (np. „znacznie" zamiast „znaczenie") – i te interpunkcyjne, których nie da się łatwo ująć w reguły, jak również wykrywać niespójności i niekonsekwencje w zapisie nieznanych słów.

3. Czy proces korekty można w pełni zautomatyzować?

To zależy od rodzaju tekstu i celu, jaki chcemy osiągnąć. Przy dużych, masowych publikacjach internetowych czy treściach technicznych automatyzacja może znacząco zwiększyć wydajność pracy. W przypadku książek rekomendujemy jednak inne podejście – wykorzystanie programu jako wsparcia dla korektora, a nie zastępowanie nim całego procesu korekty.

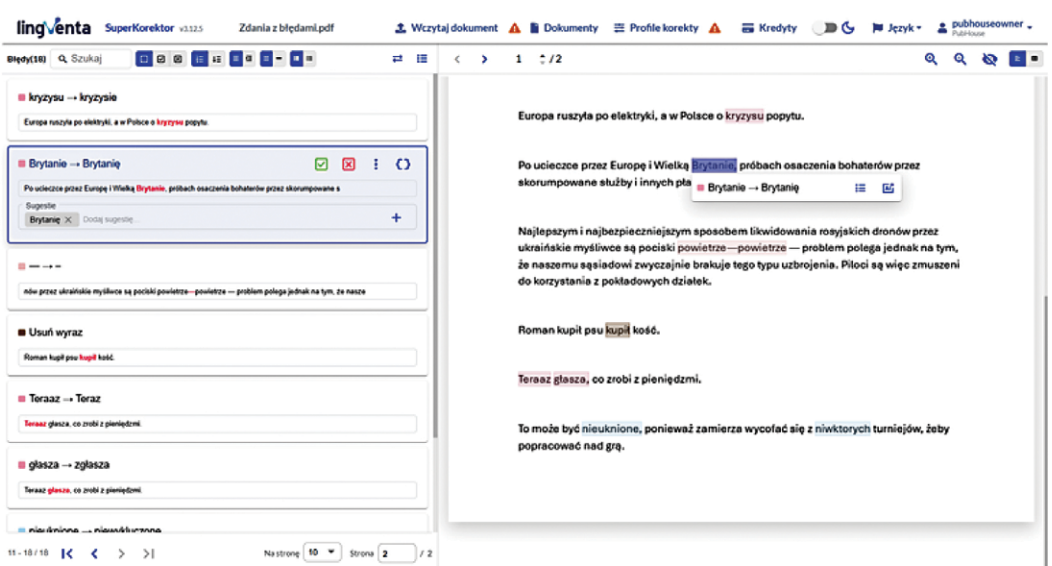
4. Jak zmieni się zawód korektora w najbliższych latach?

Jasne jest, że AI nie zniknie. Oczekiwania rynku będą wiązały się z szybszym tempem pracy. Umiejętne wykorzystanie nowych narzędzi już w tej chwili staje się jedną z podstawowych kompetencji korektora. Nie oznacza to, że odpowiedzialność za tekst przejmie algorytm. Podpowiedzi AI mogą być nieprawidłowe, dlatego każda sugestia wymaga oceny człowieka.

5. Co zyskujemy dzięki automatyzacji pracy nad tekstem?

Przede wszystkim czas i większą efektywność. Automatyzacja usprawnia powtarzalne, mechaniczne zadania i pozwala szybko wyeliminować drobne błędy, dzięki czemu redaktor może skupić się na tym, co najważniejsze, czyli na uważnej analizie tekstu. W przyszłości profesjonalna korekta nie powinna odbywać się bez udziału człowieka, lecz stanowić połączenie jego doświadczenia z możliwościami AI.

O tych i podobnych zagadnieniach opowie więcej dr Katarzyna Głowińska z firmy Lingventa podczas Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie 23 października w sali Praga A o godzinie 13. Zapraszamy na spotkanie i zachęcamy do udziału w dyskusji.



superkorektor.pl

Lingventa sp. z o.o.

Biblioteki są instytucjami przyszłości

Rozmowa z KATARZYNĄ SOŁTAN-MŁODOŻENIEC, krajową koordynatorką ogólnopolskiej Nocy Bibliotek

Już 16 października odbędzie się Noc Bibliotek – jedno z największych wydarzeń czytelniczych w Polsce. Co roku biorą w niej udział biblioteki ze wszystkich części kraju. To już 12. edycja, w tym roku pod hasłem „Biblioteka (się) sprawdza". Co chcieliście tym hasłem powiedzieć o współczesnych bibliotekach i czytaniu?

Hasło jest w tym roku podwójne: „Biblioteka się sprawdza", a zarazem „Biblioteka sprawdza". Co roku tej wyjątkowej nocy kierujemy światło na biblioteki, pokazując, jak wyjątkowe to miejsca – łączące ludzi i książki, zapraszające do spotkania, rozmowy, twórczego udziału w kulturze i edukacji przez całe życie. To tu rośnie moc mądrości i siła społeczności.

Ale światło na tegorocznych grafikach Nocy Bibliotek promieniuje również ze środka, z otwartego wnętrza książki-biblioteki – otwartego na ludzi, ale i mierzenie się z wyzwaniami, jakie niesie świat wokół. Bo biblioteki to miejsca, które świetnie się sprawdzają na wielu polach, w tym w rozwijaniu krytycznego myślenia, uważności, komunikacji i współpracy. Czytanie świetnie pomaga rozwijać te kompetencje, budując tak ważną dziś odporność na dezinformację, manipulacje, propagandę – i o tym właśnie jest druga wersja hasła – „Biblioteka sprawdza", czyli pełni rolę centrum wiedzy i miejsca wsparcia w weryfikowaniu informacji.

Mimo że Noc Bibliotek, może trochę z racji niekonwencjonalnej pory, ale też zapewne z powodu tego, kto ją tworzy, ma często dość rozrywkowy charakter, to potrafimy też o poważnych tematach mówić w nienudnej formie, np. przez liczne gry i zabawy literackie. Wobec „coraz bardziej otaczającej nas rzeczywistości" uznałam, że w tym roku musimy koniecznie zająć się dezinformacją, bo po prostu nie ma aktualnie ważniejszego tematu, a sądzę też, że nie ma lepszego miejsca niż biblioteki do szerokiego dotarcia z nim do ludzi.

Czy bibliotekarze mają takie kompetencje?

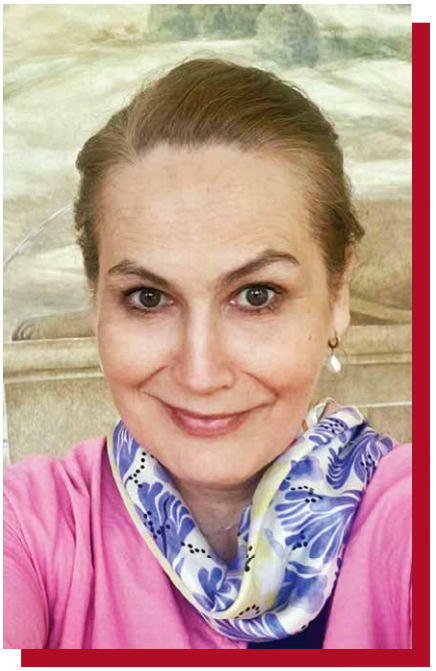
Niektórzy wyrażają swoje obawy. Ale przecież między innymi na tym polega nasza rola – żeby pomóc im te kompetencje zdobyć.

Centrum Edukacji Obywatelskiej, które organizuje to wydarzenie, ma ogromną bazę materiałów dotyczących dezinformacji, technik manipulacji czy literatury wspierającej krytyczne myślenie. Prowadzimy też programy poświęcone między innymi manipulacji medialnej. Możemy więc z czystym sumieniem powiedzieć: jeśli ktoś chce się dokształcić, znajdzie u nas wszystko – od podstawowych wskazówek, jak odróżnić fake news od wartościowej informacji, po bardziej zaawansowane materiały. I co ważne, nie są to nużące materiały naukowe. Staramy się, żeby były inspirujące i angażujące.

Po ogłoszeniu tematyki tegorocznej Nocy Bibliotek usłyszałam od zaprzyjaźnionych bibliotekarek: „Noc Bibliotek to przecież fantastyczna impreza, ale to przede wszystkim zabawa – czy jest tu miejsce na tak poważne tematy?". A ja zawsze odpowiadam, że zależy mi przede wszystkim na inspirowaniu bibliotek i bibliotekarzy, a nie na narzucaniu im jednego sposobu działania. Dlatego hasło tegorocznej Nocy Bibliotek brzmi: „Biblioteka sprawdza" – ale też dużo szersze „Biblioteka się sprawdza".

W czym się sprawdza?

Na przykład jako miejsce łączące pokolenia, z ofertą dla osób w każdym wieku. A do tego świetnie służą np. gry literackie. W tym roku przygotowaliśmy grę wymyśloną przez dwóch panów Mitznerów, czyli przez profesora Piotra Mitznera i Marcina Mitznera, jego syna, projektanta gier, który działa z nami przy Nocy Bibliotek od niemal początku. Jako klasyczną lekturę do wykorzystania przy tegorocznym temacie profesor Mitzner wskazał „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego, nasz dramat narodowy, wciąż inspirujący dla twórców z różnych dziedzin. I tak powstała interaktywna gra o dezinformacji „Noc Chochoła". Uczestnicy konfrontują się z różnymi sposobami wpływania na odbiorcę i ćwiczą uważność wobec zalewu informacji, w którym coraz trudniej odróżnić fakt od manipulacji. Pojawia się też najważniejsze pytanie: czym są dzisiaj chochoł i złoty róg? Gra ma konwencję przestrzenno-aktorską, składa się ośmiu punktów zadaniowych. Szczegóły na temat gry można znaleźć na naszej stronie: nocbibliotek.pl/noc-chochola. Wkrótce udostępnimy też karty, które będzie można wydrukować. Tego typu propozycje dla bibliotek wpisują się w naszą działalność edukacyjną.



KATARZYNA SOŁTAN-MŁODOŻENIEC – tworzy i koordynuje ogólnopolską Noc Bibliotek od pierwszej edycji w 2015 roku. Ekspertka Centrum Edukacji Obywatelskiej, certyfikowana trenerka. Pomysłodawczyni i realizatorka wielu projektów kulturalnych, artystycznych i obywatelskich. Jest absolwentką Uniwersytetu Warszawskiego – studiowała dziennikarstwo i komunikację społeczną oraz historię sztuki. Przed pracą w organizacjach społecznych była wydawczynią, dziennikarką i redaktorką – prowadziła m.in. własną oficynę wydawniczą Spis Treści.

Bibliotekarze w ubiegłych latach przygotowywali m.in. nocowanki i strefy relaksu między regałami, gry i zabawy literackie, potańcówki z muzyką do różnych gatunków literackich oraz setki spotkań autorskich z gwiazdami literatury. Czego możemy się spodziewać w tym roku?

Zapraszam na naszą stronę internetową z interaktywną mapą, gdzie każ-

dy może sprawdzić, co biblioteka w jego okolicy organizuje: nocbibliotek.pl. Jest tych wydarzeń bardzo dużo.

A na finał co roku mamy konkurs na najciekawsze wydarzenie w ramach Nocy Bibliotek. Bibliotekarze są bardzo kreatywni! W ubiegłym roku nagrodami były m.in. spotkania autorskie z Elizą Kącką – to były naprawdę wspaniałe wydarzenia poza największymi ośrodkami. W tym roku mamy trudniejszą sytuację finansową, ale na pewno znajdziemy sposób, żeby wyróżnić biblioteki, które przygotują szczególnie ciekawe wydarzenia.

Sama skala Nocy Bibliotek jest dla nas jednocześnie powodem do dumy i dużym wyzwaniem. Cieszymy się, że w tak wielu miejscach w Polsce dzieją się rzeczy, które proponujemy i oczywiście wiele innych, ale organizacyjnie i finansowo oznacza to ogromną pracę. Tysiąc paczek z materiałami wysyłanych do bibliotek to naprawdę duży koszt. Do tego dochodzą też prawa do filmów i innych utworów.

Filmy to zresztą jeden z elementów, który bardzo dobrze sprawdza się podczas Nocy Bibliotek. Bibliotekarze zwracali uwagę, że podczas nocowanek w bibliotece dobrze jest wieczorem zaproponować dzieciom wspólne



oglądanie filmu. W poprzednich latach były między innymi „Przygody Lassego i Mai" czy „Muminki". W tym roku mamy „Ronję, córkę zbójnika" i „Mama Mu wraca do domu" dzięki współpracy z Młodymi Horyzontami. Dzięki wsparciu Filmoteki Narodowej udało nam się też zdobyć do projekcji w bibliotekach „Lalkę" w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa. Jestem z tego szczególnie dumna, bo to świetny moment, żeby przypomnieć sobie ten film i włączyć go do dyskusji o dwóch innych „Lalkach", które w tej chwili mamy na ekranach.

To kolejny powód, żeby wybrać się tej nocy do biblioteki!

Przygotowaliśmy również grę inspirowaną „Lalką". To flirt literacki - talia kart z cytatami z powieści, za pomocą których można prowadzić rozmowę i bawić się literackimi skojarzeniami. Gra będzie dostępna na naszej stronie do samodzielnego pobrania i wydrukowania. To prosta forma zabawy, a jednocześnie dobry pretekst, żeby wrócić do „Lalki" i przypomnieć sobie jej najbardziej znane cytaty i myśli.

Dlaczego to właśnie Centrum Edukacji Obywatelskiej organizuje od kilkunastu lat Noc Bibliotek?

Nietypowo, prawda? CEO to fundacja, która działa od 30 lat i zajmuje się współpracą ze szkołami i prowadzeniem projektów edukacyjnych związanych przede wszystkim z edukacją obywatelską. Jej historia zaczęła się od podręcznika do wiedzy o społeczeństwie pt. „Kształcenie Obywatelskie w Szkole Samorządowej". Później działalność rozwinęła się w stronę projektów edukacyjnych w szkołach. Większość moich koleżanek i kolegów w fundacji współpracuje z nauczycielami i dyrektorami szkół. A nasze wydarzenie skierowane do bibliotek jest czymś wyjątkowym w CEO, a zarazem dzięki popularności Nocy Bibliotek staramy się kierować do bibliotekarek i bibliotekarzy więcej propozycji wspólnych działań, np. wokół sztuki i projektów artystycznych w bibliotekach.

I nie dotyczy to wyłącznie bibliotek szkolnych?

Nie, zdecydowanie. Jak wynika ze statystyk, wśród uczestników Nocy Bibliotek jedną trzecią stanowią biblioteki szkolne, a 2/3 – biblioteki publiczne. Co ciekawe, przybywa bibliotek akademickich. Tylko Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie twardo trzyma się Nocy Muzeów.



Ile w tegorocznej Nocy bierze udział bibliotek?

Już jest 1600! Będzie rekord, bo zgłoszenia trwają do 16 października. To olbrzymia grupa wspaniałych bibliotek, którym chce się coś więcej. Warto podkreślić, że pora wydarzenia jest nietypowa. Nawet się śmieję, że w pewien sposób noc jest ograniczeniem, a nie pomocą. Owszem, na początku ta noc w tytule, dodatkowo w bibliotekach, zwracała uwagę. Ale wiem, że w wielu małych miejscowościach, gdzie naprawdę niewiele się dzieje po zmroku, są wspaniałe biblioteki, a szczególnie panie bibliotekarki, które mają trudność z tym, żeby zorganizować wydarzenie może nie w nocy, ale wieczorem, ponieważ nie ma komunikacji publicznej, dzieci po szkole wracają do domu autobusami szkolnymi i pojawia się problem ze ściągnięciem ludzi nawet na najciekawsze spotkania. Startują więc o godz. 15 i to też jest w porządku oczywiście.

W wielu bibliotekach wydarzenia dzieją się naprawdę w nocy. Ja szczególnie doceniam te miejsca, które na finał wydarzeń organizują nocowanie w bibliotece. I takich jest dużo.

Gdy zaczynaliście, zaangażowanych bibliotek było 600...

Tak, w pierwszej edycji wzięło udział około 600 bibliotek – dokładnie chyba 606. Od tego zaczynaliśmy. Później, po fali wznoszącej przyszła pandemia i liczba uczestniczących bibliotek oczywiście spadła. Jesienią wiele bibliotek było wtedy zamkniętych.

Mimo to postanowiliśmy kontynuować wydarzenie. Część spotkań odbywała się online, a my sami spotkaliśmy się w niewielkim gronie, oczywiście z zachowaniem wszystkich obowiązujących obostrzeń. Byliśmy bardzo dumni, że udało się wtedy nie przerwać Nocy Bibliotek.

Z tamtego pandemicznego czasu zostały nam też trzy świetne gry online. Są bardzo interaktywne – poruszamy się po wirtualnej bibliotece, klikamy na książki i podążamy za kolejnymi zadaniami. Każda z gier ma swoją historię i prowadzi nas różnymi ścieżkami. W pewnym momencie trzeba zdecydować, czy idziemy w prawo, czy w lewo, więc można spędzić przy nich nawet kilka godzin.

Gry cały czas są dostępne na naszej stronie nocbibliotek.pl. To akurat świetne owoce pandemicznych edycji Nocy Bibliotek, wciąż aktualne i wykorzystywane.

Inauguracja Nocy Bibliotek odbywa się co roku w innej bibliotece. Dwa lata temu uczestniczyłam w spotkaniu w Pałacu Rzeczypospolitej, rok temu była to Metroteka. A gdzie tegoroczna edycja zostanie uroczyście zainaugurowana?

Co roku mamy gdzie indziej inaugurację, zwracając uwagę na inną bibliotekę, która zazwyczaj albo jest nowa, albo po dużych zmianach i remoncie, w każdym razie zawsze wyjątkowa i zasługuje na to, żeby ją pokazać

całej Polsce. Dziesiątą Noc Bibliotek zainaugurowaliśmy w Pałacu Rzeczpospolitej, który został udostępniony publiczności po remoncie. Złożyło się więc idealnie. Metrotekę, czyli nowoczesną bibliotekę w podziemiach stacji metra Kondratowicza otwarto we wrześniu ubiegłego roku, więc trudno byłoby wybrać inne miejsce na nasze wydarzenie, prawda? Była wspaniała atmosfera, chociaż przestrzeń, muszę przyznać, przysparzała wiele problemów technicznych. I przez ciekawą, ale też trudną architekturę, było prawie niemożliwe ustawienie kamer tak, żeby i goście na miejscu, i osoby oglądające transmisję online miały dobry widok na wszystko, co się wówczas działo. Było to wymagające technicznie, a co za tym idzie i finansowo, ale udało się to zrobić.

W tym roku uznałam, że musimy koniecznie świętować poza Warszawą, bo nasza impreza jest przecież ogólnopolska. I pierwszy raz zaproponowaliśmy, aby to biblioteki wyszły do nas z zaproszeniem. Otrzymaliśmy ponad 30 zaproszeń z całej Polski. I 16 października spotykamy się w cudownym miejscu, znanym zapewne wielu czytelnikom, ponieważ jest to naprawdę bardzo prężnie działająca biblioteka w Grodzisku Mazowieckim – w Mediatece. A czym nas do siebie przekonała? Nie dość, że mają genialną główną siedzibę, w której się mnóstwo dzieje, czego już doświadczamy, składając tam teraz wizyty robocze, to otworzyli w tym roku dwie filie, a trzecia będzie uruchomiona w kolejnym roku. To jest naprawdę godne podziwu, bo nie spoczęli na laurach, mając Mediatekę, tylko wychodzą z ofertą tam, gdzie są ludzie i starają się przekonać mieszkańców do swoich przestrzeni.

No i na pewno będzie z pompą i będzie wesoło.

Musi być wesoło, mimo przewodniego tematu. To przecież my. Mamy oczywiście już zaplanowany cały program. Zaczynamy o godz. 18. Najpierw będzie część oficjalna, z licznymi partnerami i patronami wydarzenia, którzy pod batutą Edyty Jungowskiej przeczytają wspólnie fragmenty „Ronji, córki zbójnika", później zaplanowaliśmy m.in. spotkanie z Katarzyną Wasilkowską, autorką książki „Złodziejka", jednej z głośniejszych książek dla młodzieży tego roku. A dlaczego to autorka dla młodzieży będzie na inauguracji? Ponieważ właśnie biblioteka w Grodzisku Mazowieckim ma 150 młodych wolontariuszy! Tam młodzież czuje się jak w domu, co nie jest tak częste. Zwykle to biblioteki dla młodszych dzieci tak prężnie działają. W tej bibliotece w czasie Nocy Bibliotek młodzież dostaje we władanie budynek i organizuje wiele różnych wydarzeń, np. maratony czytania, a przy okazji też zbiórkę np. karmy dla zwierząt.

Dla starszych zaplanowaliśmy spotkanie z Krzysztofem Łapińskim i jego „Najmądrzejszym". To biografia Sokratesa, mędrca, który nie zostawił żadnych pism i wiemy o nim tylko to, co opowiedzieli o nim jego uczniowie. Jest niesamowicie współczesna. Pokazuje np. tak mocno obecną dziś polaryzację i jej skutki, ale przede wszystkim, czym może być prawdziwy dialog, rozmowa, która ma moc realnej zmiany. Wspaniale pasuje do naszego tegorocznego tematu.

A na finał koncert Maniuchy Bikont i Pawła Szamburskiego z tekstami Marcina Wichy. I mimo że te teksty są melancholijne, to znając artystów, po cichu liczę na małą potańcówkę pod koniec.

Mamy bardzo profesjonalną salę z fantastycznym nagłośnieniem i oświetleniem. Zazwyczaj sami musieliśmy wszystko budować, a tym razem to jest na miejscu, bo biblioteka jest supernowoczesna.

Liczymy na to, że wszystkie grupy wiekowe pojawią się na inauguracji. Serdecznie zapraszamy, wydarzenie jest otwarte dla wszystkich! Do Grodziska Mazowieckiego jest fantastyczne połączenie kolejowe z Warszawy, podróż zajmuje kilkadziesiąt minut, a z dworca do biblioteki można dojść w kilka minut, do tego przez piękny park.

Wydarzenie będzie też transmitowane?

Tak, oczywiście. Transmisja będzie dostępna na naszej stronie nocbibliotek.pl, na Facebooku i na YouTube Centrum Edukacji Obywatelskiej. Zapraszamy do oglądania.

CEO zainicjowało Noc Bibliotek w 2015 roku. Od tamtego czasu organizuje, koordynuje i promuje je przy wsparciu współorganizatorów: Fundacji Cała Polska czyta dzieciom i Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, pod honorowym patronatem Biblioteki Narodowej. Jest też dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dosłownie od pierwszej edycji mamy dwóch współorganizatorów. Są to dwie wspaniałe, zasłużone dla bibliotek fundacje – Fundacja Cała Polska czyta dzieciom. Bez Joanny Górskiej, dyrektorki do spraw współpracy, nie wyobrażam sobie inauguracji. Fundacja służy wsparciem merytorycznym w części dla młodszych i jest prawdziwie oddanym naszemu wydarzeniu partnerem.

A drugi współorganizator to Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, która współpracuje z bibliotekami bardzo merytorycznie, właściwie zaczęła cyfryzację bibliotek w Polsce. Tu w działaniach wspiera nas od początku niezastąpiona Agnieszka Koszowska.

Udaje nam się od kilku lat otrzymywać dofinansowanie naszych działań z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. W tamtym roku otrzymaliśmy grant na trzy lata, co zapewnia nam podstawowe finansowanie – to duża ulga w planowaniu.

W organizację włączyło się Stowarzyszenie Polskich Ilustratorek i Ilustratorów. Jaka jest ich rola?

To jest nasz nowy partner. Stowarzyszenie przygotowało na Noc Bibliotek specjalnie zadania, które są już opublikowane na naszej stronie, warto zerknąć, bo są oczywiście pięknie zilustrowane.

Bardzo nam zależy na tym, żeby wykorzystując to, że mamy wsparcie z Ministerstwa Kultury i jesteśmy jednak widoczni medialnie, pokazać instytucje, organizacje, które wspólnie działają w świecie książki.

Działamy też ze Stowarzyszeniem Pisarzy Polskich z profesor Anną Nasiłowską, prezeską SPP, na czele. W ramach tej współpracy zapraszamy na Noc Bibliotek do biblioteki Domu Literatury, czyli Biblioteki Donacji Pisarzy Polskich prowadzonej przez zaangażowaną Małgorzatę Michalską, gdzie od godz. 19 do 21 odbędzie się

oprowadzanie profesor Nasiłowskiej po tym zasłużonym, a zarazem jakże klimatycznym miejscu. Biblioteka gromadzi bezcenne zbiory archiwaliów literackich, maszynopisów i rękopisów, materiałów ikonograficznych, książek – nierzadko z autografami autorów, czasopism oraz wycinków prasowych poświęconych pisarzom i życiu literackiemu. To jest niesamowite dziedzictwo i, co ważne, ta biblioteka jest często odwiedzana, m.in. przez ludzi pracujących naukowo.

W organizację Nocy Bibliotek włączały się dotychczas także firmy z branży książkowej.

Naszym głównym partnerem z branży jest obecnie Legimi, z którym współpraca układa nam się bardzo dobrze, Jakub Frołow bierze udział w merytorycznych przygotowaniach do wydarzenia, jeździ z nami na warsztaty regionalne. Zarazem jesteśmy otwarci na nowych partnerów ze świata książki. Wyzwaniem przy tej naszej wielkiej skali jest na pewno logistyka. Musimy sprawnie przygotować i wysłać około tysiąca paczek z materiałami i bardzo liczymy, że w nowej edycji znajdziemy partnera, który pomoże nam w tym zakresie, a zarazem będzie cenił i doceniał naszą współpracę i niezwykłe wydarzenie, jakim jest Noc Bibliotek, a poza wsparciem finansowym czy organizacyjnym będzie chciał angażować się w nie również merytorycznie, z korzyścią dla obu stron.

Jesteśmy organizacją pozarządową, pożytku publicznego i naprawdę liczymy każdą złotówkę. Co roku staramy się o granty i szukamy różnych źródeł finansowania.

Dlatego bardzo zależy nam na budowaniu długofalowych partnerstw z dużymi, wiarygodnymi firmami. Nie chodzi nam o zwykłe komercyjne wsparcie czy umieszczanie reklam w naszych materiałach. Chcielibyśmy znaleźć partnerów, którzy zobaczą w Nocy Bibliotek coś, co jest ważne również dla nich, i wspólnie z nami zastanowią się, co możemy zrobić razem.

Takie stabilne partnerstwa bardzo pomogłyby nam w planowaniu przyszłości. Noc Bibliotek jest wydarzeniem cyklicznym i chcemy mieć pewność, że będziemy mogli organizować ją także za rok czy za kilka lat.

Dlatego potrzebujemy również innych, stabilnych partnerów. Chodzi o to, żebyśmy nie musieli co roku zastanawiać się, czy uda nam się zdobyć środki na kolejną edycję. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której musielibyśmy przerwać Noc Bibliotek tylko dlatego, że w danym roku zabrakło zewnętrznego finansowania.

Noc Bibliotek angażuje tak wiele bibliotek w całej Polsce. Jak dotrzeć do tych, którzy tę Noc organizują, by poznać ich potrzeby?

W ubiegłym roku zaczęliśmy nową inicjatywę, z której jestem bardzo dumna. Latem odwiedzamy stopniowo wszystkie województwa i we współpracy z bibliotekami wojewódzkimi prowadzimy warsztaty dla bibliotek z całego regionu, przygotowujące do organizacji Nocy Bibliotek.

Do tej pory organizowaliśmy warsztaty głównie podczas targów książki. To bardzo fajna forma, ale uczestniczy w nich stosunkowo niewielka, kameralna grupa bibliotekarzy. Zależało mi na tym, żeby dotrzeć bezpośrednio do osób, które organizują lub rozważają organizację Nocy Bibliotek – tam, gdzie na co dzień pracują.

W zeszłym roku zaczęliśmy od pięciu naszych najbardziej zaangażowanych bibliotek wojewódzkich – we Wrocławiu, Krakowie, Olsztynie, Poznaniu i w Warszawie. W tym roku kontynuujemy ten projekt i odwiedziliśmy już Rzeszów, Kielce i Lublin.

Bardzo ważnym elementem całej akcji jest nasza strona internetowa i mapa Nocy Bibliotek. Narzędzia, które z zaangażowaniem rozbudowujemy. Każda biblioteka ma tam swoje konto, może samodzielnie tworzyć swoją wizytówkę, dodawać informacje o wydarzeniach i na bieżąco aktualizować program.

W tym roku rozwijamy też możliwość korzystania z materiałów wideo. Dużo inwestujemy w stronę i narzędzia internetowe, to kosztuje, ale naprawdę się opłaca. Dzięki mapie każdy może łatwo sprawdzić, co dzieje się w jego okolicy, znaleźć bibliotekę i zobaczyć program wydarzeń.

Podczas warsztatów przygotowujemy bibliotekarzy do Nocy Bibliotek – testujemy materiały, rozmawiamy o haśle i dzielimy się pomysłami. W każdym województwie uczestniczy zwykle 30–50 bibliotek. To ważne spotkania, bo materiałów przygotowanych na Noc Bibliotek jest bardzo dużo: scenariusze, gry, webinary, transmisje i inne narzędzia. Nie wszyscy bibliotekarze mają świadomość, jak wiele z nich mogą wykorzystać.

Kilka godzin wspólnej pracy pozwala uporządkować te informacje, odpowiedzieć na pytania i przede wszystkim wyjść z konkretnym pomysłem na własną Noc Bibliotek.

A my krok po kroku realizujemy nasz plan, żeby z warsztatami dotrzeć do bibliotek w całej Polsce.

Jak duży zespół realizuje Noc Bibliotek?

W praktyce są trzy osoby, które zajmują się Nocą Bibliotek, a jednocześnie mamy też inne obowiązki w fundacji. Przy skali tego wydarzenia wiele osób jest zaskoczonych, że zespół jest tak niewielki.

Nocy Bibliotek towarzyszy też akcja „Podziel się książkami". Na czym polega?

To akcja, którą prowadzimy właściwie od początku, choć nie zawsze jest mocno eksponowana. Chodzi o zachęcanie ludzi do dzielenia się książkami z bibliotekami.

Zwykle podkreślamy, że biblioteka nie jest miejscem, do którego można oddać każdą niepotrzebną książkę. Ale jeśli ktoś kupuje nowe książki, ma w domu tytuły, do których już nie wraca, biblioteka może być świetnym miejscem, żeby się nimi podzielić.

Dwa lata temu wykorzystaliśmy tę ideę także w ramach pomocy bibliotekom poszkodowanym przez powódź. Wspólnie z TikTokiem zorganizowaliśmy akcję, podczas której biblioteki prowadziły kiermasze książek. Część książek trafiała do ich księgozbiorów, a pieniądze z pozostałych były przekazywane bibliotekom, które ucierpiały w wyniku powodzi.

Dziś rozwijamy tę akcję także poprzez naszą mapę. Przy każdej bibliotece można znaleźć informację, jakie książki dana placówka chętnie przyjmie do księgozbioru – warto sprawdzić te w swojej okolicy.

W tym roku szczególnie zwracamy uwagę na picturebooki. To książki, które świetnie sprawdzają się w pracy z małymi dziećmi, także wtedy, gdy pojawiają się bariery językowe czy kulturowe. Obraz często pozwala przełamać te bariery. Dlatego wiele bibliotek właśnie takie książki chętnie przyjmuje.

One są też drogie. A w tym roku bardzo mocno przycięto budżet na zakupy biblioteczne z budżetu państwa....

To prawda, picturebooki są drogie. A to, że w tym roku biblioteki dostały bardzo okrojone dofinansowanie na zakup nowości to bardzo niepokojące, zwłaszcza że w skali całego budżetu państwa są to niewielkie kwoty.

Widać to zresztą w odpowiedziach bibliotek na naszej stronie. W poprzednich latach, kiedy pytaliśmy, jakie książki biblioteki chętnie przyjmą do księgozbioru, pojawiały się przede wszystkim konkretne nowości, komiksy czy lektury szkolne. W tym roku sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Wiele bibliotek pisze wprost, że chętnie przyjmie właściwie wszystkie książki z ostatnich kilku lat, bo nie mają pieniędzy na zakup nowości.

Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszą się książki dla dzieci i młodzieży. Chce je przyjąć niemal każda biblioteka.

Dlatego jeśli rodzice mają w domu książki, z których ich dzieci już wyrosły, warto pomyśleć o przekazaniu ich bibliotece. Oczywiście można zostawić ulubione tytuły, ale wiele innych książek może jeszcze długo służyć kolejnym dzieciom.

Kto wymyśla hasła Nocy Bibliotek?

Ja. Od początku, od pierwszego hasła „Groza nie czytać". Potem były kolejno: „Wolno czytać", „Czytanie porusza", „RzeczpospoCzyta" (na 100-lecie niepodległości, tu swój wkład miał mój mąż, wnuk futurysty), „Znajdźmy wspólny język", „Klimat na czytanie", „Czytanie wzmacnia", „To się musi powieść", „Absurd nie czytać", „Moc bibliotek", „Do dzieła!" Mam przy tym wyzwaniu naprawdę dużo frajdy. Zawsze się staram, by hasło inspirowało, a zarazem nie ograniczało. Oraz by było aktualne, mówiło o tym, co wokół. Uwielbiam też zabawy słowem. I muszę przyznać, że już mamy piękne hasło na przyszły rok, którego nie zdradzę, ale jest zupełnie inne niż tegoroczne – lekkie, artystyczne, bardzo literackie. Mam nadzieję, że rzeczywistość nie zmusi nas do jego aktualizacji, jak było po wybuchu wojny w Ukrainie, gdy wymyślone w listopadzie hasło „Przeżyj to w bibliotece" w lutym stało się złowieszczo dosłowne i zmieniliśmy je na „To się musi powieść".

Na rok 2028 hasło jest jeszcze robocze – obserwuję i zbieram inspiracje.

A jak to się stało, że zaczęłaś współpracować z bibliotekami?

Organizowanie działań z bibliotekami nastąpiło u mnie zupełnie naturalnie. Przede wszystkim od dziecka kochałam książki. Potem przez kilka lat po studiach pracowałam w wydawnictwach. A bezpośrednio zaczęło się od tego, że gdy jako świeżo upieczona mama dostrzegłam na Mokotowie dawną spółdzielnię mieszkaniową przekształcaną w bibliotekę dla dzieci, wsparłam ten projekt całym sercem, z grupą rodziców z przedszkola i naszymi dziećmi. Projekt się wydłużał, bo nie miał wystarczającego finansowania, więc gdy pojawił się w Warszawie budżet obywatelski, pierwsza edycja, nazywał się wtedy „partycypacyjny", to napisałam projekt związany z tym miejscem i on wygrał! Oczywiście to nie były takie pieniądze, które by pozwoliły uruchomić bibliotekę, bo tam była potrzebna olbrzymia inwestycja, ale udało się zdobyć środki na wydarzenia. Był to pierwszy projekt z budżetu partycypacyjnego zrealizowany w Warszawie. Pierwszy! Pamiętam, że na pierwsze „Poczytaje na Tynieckiej" (tak się nazywał cykl twórczych spotkań z książką) przyszła prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz.

I ta biblioteka w końcu powstała?

Tak! To historia biblioteki na Tynieckiej – dzisiaj wspaniałej Multimedialnej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI. Teraz to jest jedna z najważniejszych bibliotek dla dzieci w Warszawie.

Oczywiście zorganizowaliśmy później Noc Bibliotek na Tynieckiej. Zresztą zespół biblioteki, z dyrektorem Robertem Kijkiem na czele, ze wspaniałą Olą Mostowską, niesamowicie wsparli mnie w tym pomyśle.

I oni co roku organizują Noc. Była tam też inauguracja jednej z Nocy Bibliotek, nie zapomnę widoku mojego synka śpiącego w kąciku pod koniec imprezy (to nie była oficjalna nocowanka), miał wtedy chyba ze dwa lata. Ta biblioteka to było takie nasze miejsce przez lata, to był nasz dom i dalej jest w naszym sercu bardzo, bardzo głęboko.

Więc to, że zajmuję się współpracą z bibliotekami, to było coś absolutnie naturalnego. Wynikało z mojej miłości do książek, do bibliotek. I uważam, że całkiem nieźle się to rozwija.

Po tylu edycjach Nocy Bibliotek czy możesz powiedzieć, co najbardziej zmieniło się w polskich bibliotekach?

Wydawało się niektórym przez chwilę, że w dobie cyfryzacji biblioteki może w ogóle stracą rację bytu, a jest dokładnie odwrotnie. Stały się tak naprawdę instytucjami przyszłości.

Biblioteki są niesamowicie otwartymi i elastycznymi miejscami. Potrafią się dostosowywać, uczą się nowych rzeczy i są gotowe odpowiadać na potrzeby lokalnej społeczności. To instytucje, które mówią: „Przyjdźcie do nas z pomysłami". I dzięki temu dzieje się w nich naprawdę bardzo dużo.

Oczywiście biblioteka ma swoją podstawową, niezwykle ważną rolę – opiekę nad księgozbiorem. Ale coraz częściej przejmuje też inną ważną funkcję: opiekę nad lokalnym dziedzictwem i archiwum. Tak naprawdę nikt inny tej roli nie przejął. To właśnie bibliotekarki zbierają stare zdjęcia, dokumenty i lokalne historie, nagrywają wspomnienia mieszkańców. Kiedy ktoś przyjeżdża po latach, żeby odnaleźć ślady swojej rodziny czy dowiedzieć się czegoś o lokalnej historii, bardzo często trafia właśnie do biblioteki. Dowiedziałam się ostatnio na własnym warsztacie, że w jednej z nich działa coś takiego jak grobonet, czyli lokalna biblioteka prowadzi ewidencję starych, zaniedbanych grobów.

To biblioteki zachowują pamięć o miejscach i ich mieszkańcach. I to jest ich ogromnie ważna, choć czasem niedostrzegana, rola.

Bibliotekarki zajmują się dziś właściwie wszystkim i są bardzo otwarte na potrzeby swojej społeczności. To naprawdę nieocenione osoby. I mówię „bibliotekarki", bo zdecydowana większość pracowników bibliotek to kobiety.

Niestety ten zawód wciąż jest niedoceniany – zarówno pod względem wynagrodzeń, jak i prestiżu. Przez lata funkcjonował nawet bardzo krzywdzący stereotyp, że „każdy może pracować w bibliotece". Spotykam w bibliotekach mnóstwo świetnych, zaangażowanych osób, które mogłyby pracować w wielu innych miejscach, a wybrały właśnie bibliotekę.

Problem polega na tym, że za tym zawodem stoi ogrom pracy, której często nie widać. Bibliotekarki pracują wieczorami, w weekendy, wychodzą do ludzi i organizują wydarzenia. A przecież sama podstawowa działalność biblioteki jest bardzo wymagająca: opieka nad księgozbiorem, orientowanie się w nowościach, literaturze, nagrodach i potrzebach czytelników. W bibliotekach akademickich dochodzi do tego jeszcze między innymi digitalizacja i praca z zasobami naukowymi.

Jest też druga, coraz ważniejsza strona działalności bibliotek – praca ze społecznością. Biblioteka staje się miejscem, w którym ludzie mogą się spotkać, nauczyć czegoś nowego, wspólnie coś zrobić, porozmawiać czy po prostu spędzić czas.

I właśnie dlatego patrzę na przyszłość bibliotek z dużym optymizmem. One bardzo się zmieniły i nadal się zmieniają. Coraz częściej są tym, co nazywamy „trzecim miejscem" – przestrzenią pomiędzy domem a pracą, w której można się spotkać, rozwijać, ale też po prostu odpocząć i pobyć z innymi.

Dobrym przykładem jest sytuacja związana z Ukrainą. Polskie biblioteki pokazały wtedy, jak bardzo mogą być otwartymi i dostępnymi miejscami. Dla wielu osób z Ukrainy dużym zaskoczeniem było to, że mogły po prostu przyjść do polskiej biblioteki, skorzystać z jej przestrzeni, książek czy zajęć. Biblioteki w Ukrainie od lat były często niedofinansowane i miały bardzo ograniczone zasoby, między innymi dużo starszych książek, często w języku rosyjskim. Oczywiście wojna jeszcze bardziej pogorszyła tę sytuację. W Polsce dzięki różnym projektom udało się pozyskać i wysłać do bibliotek książki w języku ukraińskim, ale też organizować zajęcia i wydarzenia po ukraińsku. Biblioteki bardzo naturalnie otworzyły się na osoby, które przyjechały do Polski.

I właśnie wtedy bardzo wyraźnie zobaczyłam, jak dobrze w sytuacjach kryzysowych potrafią działać ludzie związani z kulturą. To osoby przyzwyczajone do tego, że trzeba sobie radzić, szukać rozwiązań i działać mimo ograniczonych zasobów. Nie czekają, aż wszystko będzie idealnie zorganizowane – po prostu próbują pomóc.

Biblioteka jest też jednym z najbardziej otwartych i niekomercyjnych miejsc w lokalnej społeczności. Mamy dziś świetne muzea, centra kultury czy inne atrakcyjne miejsca, ale bardzo często trzeba za wejście zapłacić. A dla wielu osób nawet niewysoka cena biletu może być barierą. Dotyczy to szczególnie osób starszych, które mają bardzo ograniczone budżety, ale także dzieci i młodzieży z rodzin, w których na kulturę po prostu nie przeznacza się pieniędzy.

Biblioteka nie stawia takich barier. Można do niej przyjść bez względu na wiek, sytuację materialną czy pochodzenie. I chyba właśnie dlatego jest tak ważna – naprawdę jest miejscem dla wszystkich.

ROZMAWIAŁA
EWA TENDERENDA-OŻÓG

Książka walczy o uwagę i czas czytelnika

Badanie Narodowego Centrum Kultury

Najnowsze badanie Narodowego Centrum Kultury „Aktywność kulturalna Polaków w 2025 roku", pokazuje, że książka pozostaje jednym z ważnych elementów prywatnego uczestnictwa w kulturze. Jednocześnie czytelnik ma do dyspozycji coraz więcej sposobów spędzania czasu. Do wyboru są: streaming, podcasty, muzyka, radio, telewizja, gry i media społecznościowe.

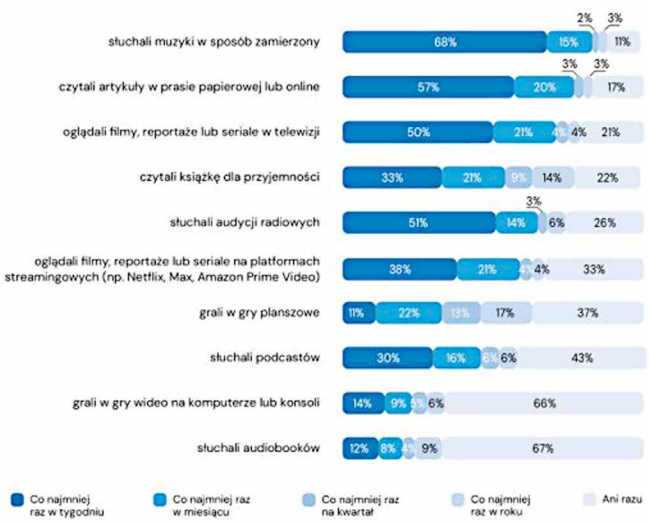
Jak wynika z badania, czytanie książek dla przyjemności jest jedną z najczęściej podejmowanych prywatnych aktywności kulturalnych. 33 proc. respondentów deklaruje, że robi to co najmniej raz w tygodniu, 21 proc. – co najmniej raz w miesiącu, 9 proc. – raz na kwartał, a 14 proc. przynajmniej raz w roku. 22 proc. badanych nie czytało książki dla przyjemności ani razu w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Najpopularniejszą aktywnością kulturalną jest jednak intencjonalne słuchanie muzyki – ponad 2/3 Polaków deklaruje, że robi to co najmniej raz w tygodniu. 57 proc. co najmniej raz w tygodniu czyta artykuły prasowe, 51 proc. słucha radia, a 50 proc. ogląda telewizję.

Około 1/3 badanych co najmniej raz w tygodniu ogląda filmy, reportaże lub seriale na platformach streamingowych albo słucha podcastów.

Badanie przynosi także interesujące dane dotyczące audiobooków. 12 proc. badanych słucha ich co najmniej raz w tygodniu, 8 proc. co najmniej raz w miesiącu, 4 proc. raz na kwartał, a 9 proc. przynajmniej raz w roku. Aż 67 proc. nie słuchało audiobooków ani razu w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Wykres. Prywatne aktywności kulturalne.
Odsetki respondentów, którzy deklarują, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy...



Źródło: NCK/Opinia24, CATI, 28.10–7.11.2025, n = 1000.

Książka jest medium społecznym

Jednym z najciekawszych wyników badania jest społeczny wymiar czytania.

55 proc. badanych deklaruje, że rozmawia z innymi o książkach. 23 proc. wszystkich respondentów robi to co najmniej raz w miesiącu. Dla porównania o filmach i serialach rozmawia 70 proc. badanych, a o muzyce 64 proc.

Jeszcze ciekawszy jest wynik dotyczący wymiany książek. 42 proc. badanych deklaruje, że wymienia się z innymi książkami, podczas gdy muzyką wymienia się 34 proc.

Autorzy badania zwracają uwagę, że dzielenie się wrażeniami dotyczącymi książek, muzyki czy filmów w mediach społecznościowych pozostaje stosunkowo rzadkie. Zdecydowana większość badanych tego nie robi.

Biblioteki najchętniej odwiedzane

Najbardziej regularnie Polacy w 2025 roku korzystali z kin i bibliotek – po 30 proc. respondentów deklaruje, że odwiedzało je co najmniej raz na kwartał. W przypadku obiektów historycznych było to 22 proc., a domów, ośrodków i centrów kultury – 20 proc.

Biblioteka pełni przy tym nieco inną funkcję niż kino, teatr czy koncert. Kontakt z nią jest przede wszystkim indywidualny.

„Znaczące, że z dziećmi dość często bywa się także w bibliotece (47 proc.), w której osoby niemające dzieci bywają przede wszystkim same. W takich przypadkach jest to zapewne raczej towarzyszenie dzieciom niż wspólne uczestnictwo" – czytamy w raporcie.

Jak Polacy dowiadują się o kulturze?

Informacji o wydarzeniach kulturalnych Polacy najczęściej szukają u przyjaciół i znajomych (44 proc.), na stronach internetowych (42 proc.) oraz w mediach społecznościowych (37 proc.) albo dowiadują się z plakatów, ulotek i innych materiałów dostępnych w przestrzeni publicznej (34 proc.).

Widać przy tym wyraźną różnicę pokoleniową. W grupie 18–24 lata media społecznościowe wskazuje 59 proc. badanych, a w grupie 65+ – zaledwie 11 proc. Z kolei ogólnopolskie media są źródłem informacji dla 40 proc. najstarszych respondentów, ale tylko 5 proc. osób w wieku 18–24 lata.

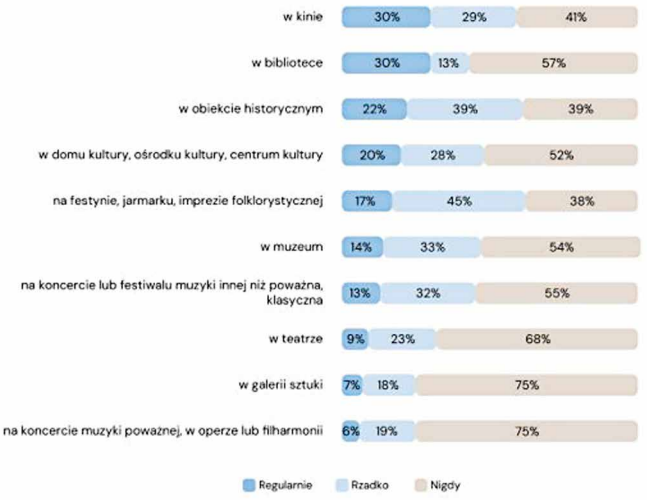
Dla wydawców i organizatorów wydarzeń literackich oznacza to, że nie istnieje jeden uniwersalny kanał komunikacji. Sposób dotarcia do odbiorcy jest silnie związany z jego wiekiem.

Nowi odbiorcy zaczynają od ciekawości

Raport zwraca uwagę na jeszcze jeden ważny fenomen: pojawianie się nowych odbiorców kultury. 23 proc. respondentów deklaruje, że w 2025 roku po raz pierwszy w dorosłym życiu uczestniczyło w którymś z badanych rodzajów aktywności instytucjonalnej. 78 proc. tych osób miało więcej niż 24 lata.

Najczęściej po raz pierwszy odwiedzano obiekty historyczne oraz uczestniczono w festynach, jarmarkach

Wykres. Uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych i wizyty w instytucjach kultury w 2025 r.
Czy w okresie ostatnich 12 miesięcy był Pan/ była Pani...?



Źródło: NCK/Opinia24, CATI, 28.10–7.11.2025, n = 1000. W przypadku obiektu historycznego pytanie brzmiało: *Czy w okresie ostatnich 12 miesięcy zwiedzał Pan/ zwiedzała Pani obiekt historyczny?*
Kategoria „regularnie" zawiera odpowiedzi: „raz w tygodniu", „kilka razy w miesiącu", „raz w miesiącu", „raz na 2–3 miesiące". Kategoria „rzadko" zawiera odpowiedzi: „raz na pół roku", „rzadziej niż raz na pół roku".

i imprezach folklorystycznych – po 9 proc. badanych. Kolejne miejsca zajęły koncerty (7 proc.) i domy kultury (6 proc.).

Co zachęca do wypróbowania nowej formy uczestnictwa? Przede wszystkim ciekawość wydarzenia (32 proc.), a następnie polecenie lub zachęta ze strony innych osób (25 proc.), chęć zapełnienia wolnego czasu (21 proc.) oraz zainteresowanie tematem (20 proc.).

Co istotne, nowi odbiorcy nie są zazwyczaj osobami całkowicie nieobecnymi w instytucjach kultury. Badanie pokazuje raczej, że rozszerzają oni katalog swoich kulturalnych doświadczeń.

Po co bywamy w instytucjach kultury

Kultura jest dla Polaków przede wszystkim źródłem rozrywki i okazją do zdobywania nowych doświadczeń. Najczęściej wskazywanymi motywacjami uczestnictwa są chęć rozrywki (29 proc.) oraz chęć dowiedzenia się czegoś nowego i poszerzenia horyzontów (28 proc.). Po 24 proc. badanych wskazało oderwanie się od codzienności oraz możliwość spędzenia czasu w interesujący sposób.

***

Badanie „Aktywność kulturalna Polaków w 2025 roku" zostało zrealizowane na zlecenie Narodowego Centrum Kultury przez Opinia24 w dniach 28 października–7 listopada 2025 roku metodą CATI na reprezentatywnej próbie 1000 dorosłych Polaków.

Raport jest kolejną edycją prowadzonych przez NCK od 2019 roku badań uczestnictwa Polaków w kulturze. Obejmuje zarówno uczestnictwo w wydarzeniach i instytucjach kultury, jak i aktywności podejmowane prywatnie, w tym praktyki artystyczne i wirtualne. (W)

Księgarnia Liber to teraz Księgarnia Uniwersytecka

Księgarnia Liber przy Krakowskim Przedmieściu 24 w Warszawie zakończyła działalność z końcem sierpnia. Lokal przy Krakowskim Przedmieściu 24 przejął Uniwersytet Warszawski. Już wkrótce otworzy się tam Księgarnia Uniwersytecka.

Jak wskazywały władze UW, „Celem przedsięwzięcia jest stworzenie miejsca, które zapewni społeczności akademickiej oraz wszystkim zainteresowanym dogodny dostęp do publikacji Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego, a także do podręczników i publikacji naukowych innych wydawców".

Konkurs na dyrektora PWM

Ministra Kultury Marta Cienkowska ogłosiła konkurs na stanowisko dyrektora Polskiego Wydawnictwa Muzycznego z siedzibą w Krakowie.

Termin złożenia dokumentów upływa 2 listopada. Zakończenie postępowania konkursowego planowane jest do 17 grudnia.

Ogłoszenie wraz z załącznikami znajduje się na stronie BiP MKiDN.

Polskie Wydawnictwo Muzyczne, działające nieprzerwanie od 1945 roku, jest instytucją kultury specjalizującą się w wydawaniu materiałów nutowych oraz książek poświęconych muzyce klasycznej, jazzowej i filmowej. Oferta oficyny obejmuje dzieła muzyki dawnej i współczesnej, repertuar polski i światowy, publikacje dla amatorów i profesjonalistów, wydawnictwa pedagogiczne, naukowe i popularnonaukowe.

Nowa funkcja w Empik Go

Użytkownicy Empik Go korzystający z abonamentów Go Max i Go Smart dzięki nowej funkcji Switch mogą swobodnie przełączać się między czytaniem e-booka a słuchaniem audiobooka.

Jak wskazuje Empik, zmienia się sposób, w jaki użytkownicy konsumują treści cyfrowe. Coraz częściej sięgają po nie w mikromomentach – krótkich odcinkach czasu pomiędzy codziennymi aktywnościami. Kilka minut oczekiwania, podróż komunikacją miejską, spacer czy przerwa w ciągu dnia stają się okazją do przeczytania kilku stron lub wysłuchania fragmentu audiobooka. W takim modelu korzystania z treści elastyczność nabiera szczególnego znaczenia – użytkownik nie chce już dopasowywać swojego planu dnia do wybranego formatu, ale oczekuje, że format dopasuje się do niego.

Umowa o przeniesienie czy umowa licencyjna

Na stronie internetowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dostępna jest informacja dotycząca różnic i korzyści związanych ze stosowaniem dwóch rodzajów umów: umów o przeniesienie praw autorskich i umów licencyjnych, w kontekście konkretnych potrzeb i możliwości instytucji oraz twórców. Dokument opracował Zespół ds. pola literackiego przy wsparciu Departamentu Prawnego MKiDN.

Jak wskazano, „instytucje publiczne o różnym charakterze (w tym instytucje kultury) zamawiają utwory u osób, którym przynależą prawa autorskie lub prawa pokrewne. Są to m.in.: tłumaczenia, teksty, książki, ilustracje czy utwory muzyczne. Często proponowanym w takiej sytuacji rodzajem umowy jest umowa z przeniesieniem praw autorskich. Jednak możliwa jest także inna forma współpracy z autorką lub autorem czyli zawarcie umowy licencyjnej. Obydwa rozwiązania są zgodne z prawem – a wybranie któregoś z nich warto oprzeć na analizie zaplanowanych sposobów wykorzystywania zamówionego dzieła oraz realnych potrzeb instytucji i autora/autorki w kontekście konkretnego projektu".

Link do informacji: https://www.gov.pl/web/kultura/informacja-dotyczaca-umow-licencyjnych-niewylacznych-jako-mozliwej-formy-nabywania-praw-do-utworow-artystycznych

Konkret – nowy imprint Skarpy Warszawskiej

Wydawnictwo Skarpa Warszawska ogłosiło utworzenie imprintu Konkret. To wydawnictwo książek popularnonaukowych, poradnikowych i użytkowych. Pod marką będą ukazywać się książki z takich dziedzin jak psychologia, zdrowie, nauka, historia, społeczeństwo, nowe technologie, biznes i finanse, rodzicielstwo, relacje, rozwój osobisty, dom, kuchnia i hobby.

Szefem Konkretu i jego redaktorem inicjującym został Wojciech Ciuraj. W Grupie Wydawniczej Helion pracował jako project manager, redaktor prowadzący i redaktor inicjujący, a następnie związał się z Wydawnictwem Kobiecym, gdzie przeszedł drogę od redaktora prowadzącego i inicjującego do wydawcy odpowiedzialnego za budowanie oferty i strategii imprintów.

Izabela Sadowska już poza Lubimyczytać.pl

Zakończyła się współpraca Lubimyczytać.pl z Izabelą Sadowską, dotychczasową prezeską spółki.

„Izabela Sadowska przez wiele lat miała istotny udział w rozwoju serwisu Lubimyczytać.pl oraz budowaniu jego pozycji na polskim rynku książki. Dziękujemy jej za wkład w rozwijanie portalu" – przekazała Grupa Kapitałowa Znak.

W zarządzie Lubimyczytać.pl pozostaje Andrzej Bernat, członek zarządu i dyrektor zarządzający spółki. Z Lubimyczytać.pl związany jest od 2012 roku; wcześniej jako CTO przez wiele lat odpowiadał za rozwój serwisu i technologii.

Jak wskazano w komunikacie, Lubimyczytać.pl wchodzi dziś w kolejny etap rozwoju. „Będziemy rozwijać dotychczasowe obszary działalności serwisu, uruchamiać nowe projekty i tworzyć kolejne rozwiązania dla czytelników, autorów, wydawców i partnerów rynku książki. Chcemy w ten sposób dalej wzmacniać pozycję Lubimyczytać.pl jako najważniejszego w Polsce miejsca spotkania ludzi z książkami".

Zgłoszenia do Stypendium im. Albrechta Lemppa

Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Instytut Książki i Literarisches Colloquium Berlin przyjmują zgłoszenia do Stypendium im. Albrechta Lemppa za rok 2027.

Jego celem jest doskonalenie sztuki przekładu i pisania w duchu standardów literackich i translatorskich bliskich Albrechtowi Lemppowi oraz upamiętnienie jego wkładu do polsko-niemieckiej wymiany literackiej.

Stypendium im. Albrechta Lemppa przeznaczone jest dla pisarzy z Polski i Niemiec oraz dla niemieckich tłumaczy literatury polskiej i polskich tłumaczy literatury niemieckojęzycznej.

Najbliższy termin nadsyłania zgłoszeń mija 12 listopada.

Szczegółowe informacje: https://www.instytutksiazki.pl/aktualnosci/zgloszenia-do-stypendium-im-albrechta-lemppa-za-2027-rok/

Urszula Kropiwiec dyrektorką Staromiejskiego Domu Kultury Słowa

Urszula Kropiwiec wygrała konkurs na dyrektorkę Staromiejskiego Domu Kultury Słowa.

Jest menedżerką kultury, od ponad 30 lat związana zawodowo z instytucjami kultury oraz organizacjami kulturalnymi, m.in. jako dyrektor Stowarzyszenia Willa Decjusza w Krakowie, dyrektor polskiego przedstawicielstwa Szwajcarskiej Fundacji dla Kultury pro Helvetia oraz zastępczyni dyrektora Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski. W latach 2022–2025 była wicedyrektorką Nowego Teatru, pracowała w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przy Ambasadzie RP w Buenos Aires, gdzie jako kierownik Referatu ds. Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej odpowiada m.in. za promocję polskiej kultury i nauki oraz organizację wydarzeń kulturalnych w Argentynie.

Legimi nawiązało współpracę z globalnymi platformami

Grupa Legimi nawiązała współpracę z Kobo, ElevenLabs oraz Spotify.

Model współpracy pozostaje prosty: wydawca udostępnia swoje publikacje Legimi Content, a spółka odpowiada za ich dystrybucję w usługach Legimi oraz za zgodą wydawcy u wybranych partnerów zewnętrznych.

– Naszym celem jest budowanie ekosystemu, w którym publikacje naszych partnerów wydawniczych mogą docierać do jak najszerszego grona odbiorców, niezależnie od tego, czy wolą oni czytać, czy słuchać. Rozwój współpracy z zewnętrznymi platformami jest kolejnym krokiem w realizacji tej strategii. W tym celu już w 2024 roku poszerzyliśmy naszą grupę kapitałową o podmiot wyspecjalizowany w dystrybucji – Legimi Content. Chcemy wykorzystać doświadczenie, technologię i relacje Legimi, aby otwierać przed wydawcami kolejne możliwości dystrybucji, również poza naszym własnym ekosystemem – mówi Mikołaj Małaczyński, prezes Legimi.

Pierwsze nowe kanały dystrybucji zostały już uruchomione we współpracy z Kobo i ElevenLabs, poszerzając możliwości dystrybucji e-booków i treści audio. W najbliższym czasie do grona partnerów dołączy również Spotify, co otworzy kolejny kanał dystrybucji audiobooków.

– Wydawcom zależy dziś na obecności w wielu ekosystemach jednocześnie, ale nie chcą ponosić kosztów i ciężaru samodzielnego zarządzania relacją z każdym z nich. Dlatego rozwijamy model one-stop-service: jedna umowa z Legimi Content, jeden proces integracji oraz jedno miejsce raportowania i rozliczeń, niezależnie od liczby kanałów, które wybierze wydawca. Po naszej stronie pozostaje cała techniczna ii operacyjna obsługa współpracy z poszczególnymi platformami – mówi Katarzyna Domańska, prezes Legimi Content i Head of Content w Legimi. I dodaje: – Udział w dodatkowych kanałach jest całkowicie dobrowolny. Wydawca sam decyduje, z których kanałów chce skorzystać, jakie tytuły w nich udostępnić oraz jak długo mają być dystrybuowane. Wszystkie te ustawienia może w każdej chwili zmieniać w Panelu Wydawcy – dodaje Katarzyna Domańska.

Jak przekazano, umowy z partnerami nie przenoszą praw autorskich ani nie obejmują prawa do tłumaczeń, a dystrybucja odbywa się wyłącznie w zakresie praw posiadanych i udostępnionych przez wydawcę.

Aldona Machnowska-Góra w NCK

Aldona Machnowska-Góra, była zastępczyni prezydenta m.st. Warszawy, dołączyła do zespołu kierownictwa Narodowego Centrum Kultury, obejmując stanowisko zastępczyni dyrektora NCK. Będzie odpowiadać za pion programowy instytucji, a także za kluczowe działania strategiczne w obszarze zrównoważonego rozwoju oraz dostępności. Na stanowisku zastąpi Michała Kosiorka, który w ostatnich dniach objął funkcję zastępcy dyrektora ds. historii w przestrzeni publicznej w Instytucie Pileckiego.

– Aldona Machnowska-Góra to wybitna menedżerka kultury z ponad 25-letnim doświadczeniem, wyróżniająca się unikalnym, systemowym myśleniem o zarządzaniu kulturą oraz głębokim rozumieniem zależności między miejskim ekosystemem kulturalnym a polityką społeczną i strategicznym rozwojem, dlatego bardzo się cieszę, że przyjęła moją propozycję dołączenia do kierownictwa NCK. Współpracowaliśmy, gdy byłem pełnomocnikiem prezydenta Krakowa ds. kultury, a także przez wiele lat w Koalicji Miast dla Kultury. Doskonale rozumie kontekst działania instytucji publicznych i zna uwarunkowania, w których pracują samorządy, organizacje społeczne i twórcy. Przez lata zbudowała w środowisku kultury relacje oparte na szacunku i uważności. To bezcenny kapitał, który powinien nadal pracować dla kultury – teraz w skali całego kraju – mówi Robert Piaskowski, dyrektor NCK.

Powstała Koalicja UE na rzecz Czytelnictwa

22–23 września w Brukseli odbyła się konferencja poświęcona Koalicji Unii Europejskiej na rzecz Czytelnictwa – nowej, ogólnoeuropejskiej inicjatywie na rzecz czytania.

Wśród sześciu organizacji z Europy, które od początku ją współtworzyły, znalazła się Fundacja Powszechnego Czytania.

To właśnie podczas warsztatów, które współorganizowano w maju w Warszawie, powstało #MemorandumWarszawskie – dokument, który stał się oficjalnym fundamentem Koalicji.

„Dla Fundacji Powszechnego Czytania to zaszczyt być w gronie organizacji, które od początku współtworzyły tę inicjatywę. Czytanie staje się dla Europy narzędziem budowania przyszłości" – przekazała Maria Deskur, prezeska FPC.

Koalicja jest otwarta dla wszystkich, dla których czytanie ma znaczenie. Poparcie dla Memorandum Warszawskiego mogą wyrażać instytucje, organizacje, firmy i osoby prywatne.

Memorandum dostępne jest pod adresem: https://ec.europa.eu/assets/eac/education/European-Literacy-Coalition-Warsaw-Memorandum.pdf

Sprzedaż detaliczna w sierpniu

Sprzedaż detaliczna w cenach stałych w sierpniu 2026 roku była wyższa niż przed rokiem o 3,8 proc. (wobec wzrostu o 3,1 proc. w sierpniu 2025 r.). W porównaniu z lipcem nastąpił spadek sprzedaży detalicznej o 0,3 proc.

W sierpniu 2026 roku sprzedaż detaliczna w porównaniu z analogicznym okresem 2025 roku w grupie „prasa, książki, pozostała sprzedaż w wyspecjalizowanych sklepach" wzrosła o 2,7 proc.W porównaniu z lipcem tego roku wzrost wyniósł zaledwie 0,7 proc.

W sierpniu 2026 roku wartość sprzedaży detalicznej przez internet w cenach bieżących była o 17,5 proc. wyższa niż przed rokiem, a udział sprzedaży przez Internet w sprzedaży „ogółem" zwiększył się w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego z 8,1 proc. do 9 proc.

Spośród prezentowanych grup o znacznym udziale sprzedaży przez internet grupa „prasa, książki, pozostała sprzedaż w wyspecjalizowanych sklepach" raportowała wzrost udziału z 18,3 proc. przed rokiem do 23,2 proc.

Co dalej z NPRCz 3.0.?

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa to największy wieloletni program Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wspierający czytelnictwo oraz rozwój infrastruktury bibliotek publicznych. Na jego realizację w latach 2021–2025 MKiDN przeznaczyło prawie 1,1 mld zł, w tym 635 mln zł (135 mln euro) z budżetu państwa.

Wciąż jednak nie ogłoszono kolejnej edycji na lata 2026–2030. W tym roku na zakup nowości wydawniczych dla bibliotek publicznych przeznaczono z budżetu państwa kwotę zaledwie 10 mln zł w ramach programu własnego Biblioteki Narodowej „Zakup i zdalny dostęp do nowości wydawniczych".

– Pracujemy nad programem, w zasadzie wszystkie założenia są przygotowane. Czekamy na decyzję Ministerstwa Finansów w sprawie poziomu finansowania tego programu, wiemy, że te pieniądze są już przygotowane w budżecie na 2027 rok, są to pieniądze w rezerwie. Walczymy o jak największe zabezpieczenie na przyszły rok – będzie to delikatnie poniżej 100 mln zł. Mamy zamiar przeprocedować ten wieloletni program rządowy do końca tego roku – przekazała ministra kultury Marta Cienkowska.

Wydawniczy biznes na świecie

Wydanie książki jest coraz łatwiejsze, ale dotarcie z nią – coraz trudniejsze

Raport „Global 50 Publishing Ranking 2026" pokazuje rynek książki w momencie głębokiej transformacji. Największe grupy wydawnicze pozostają bardzo silne, ale obok nich wyrasta cały ekosystem platform, subskrypcji, self-publishingu, audiobooków i usług technologicznych. Wydanie książki staje się łatwiejsze. Coraz trudniejsze jest natomiast zdobycie uwagi czytelnika.

Tegoroczna edycja „Global 50 Publishing Ranking", przygotowywana od 2007 roku przez Rüdiger Wischenbart Content and Consulting obejmuje nie tylko zestawienie największych światowych grup wydawniczych. Autorzy raportu zdecydowali się poszerzyć analizę o firmy i modele biznesowe, których nie można już łatwo zaklasyfikować jako tradycyjne wydawnictwa. Powód jest prosty: granice rynku książki wyraźnie się przesuwają. Klasyczny łańcuch autor – wydawca – hurtownik – księgarz – czytelnik coraz częściej zastępuje sieć platform i bezpośrednich relacji z odbiorcami.



– Self-publishing, subskrypcje cyfrowe i zupełnie nowe formy narracji stały się częścią ekosystemu książki. Dlatego w tym roku celowo poszerzyliśmy perspektywę, aby przyjrzeć się nowym graczom i modelom. Postanowiliśmy także poświęcić znacznie więcej uwagi takim rynkom jak Chiny, Indie i Ameryka Łacińska – komentuje Rüdiger Wischenbart, światowej sławy analityk rynku wydawniczego.

Raport analizuje m.in. działalność takich firm jak Spotify, Yoto, tonies, ElevenLabs, Elredo, Skeelo, Empik oraz chińskiej platformy China Literature (Yuwen). Autorzy opisują transformację rynku jako przejście „od kontrolowanego łańcucha wartości do otwartego, sieciowego ekosystemu", w którym coraz większego znaczenia nabierają uwaga odbiorców, widoczność, zaufanie oraz dostęp do publiczności. „Kluczowe pytanie nie brzmi już tylko: kto wydaje książkę?, ale kto łączy twórców z odbiorcami – i kto czerpie korzyści z tej relacji?"

BERTELSMANN NA CZELE ZESTAWIENIA

Najnowsza edycja „Global 50 Publishing Ranking" obejmuje 48 grup wydawniczych uszeregowanych według przychodów z działalności wydawniczej. Ich łączne przychody wyniosły 64,2 mld euro (283 mld zł), czyli – według autorów raportu – około połowy globalnych przychodów branży wydawniczej.

Po raz pierwszy na czele rankingu znalazła się firma Bertelsmann, której przychody z działalności wydawniczej w ramach Penguin Random House i Bertelsmann Education Group wyniosły 5,93 mld euro (26 mld zł).

Za nim plasują się RELX Group (5,64 mld euro/25 mld zł), Thomson Reuters (5,63 mld euro/24,8 md zł), Wolters Kluwer (4,26 mld euro/18,8 mld zł) oraz Pearson (4,10 mld euro/18 mld zł).

Penguin Random House, z przychodami w wysokości 4,98 mld euro (21,9 mld zł), pozostaje największą na świecie grupą wydawniczą w segmencie wydawnictw komercyjnych.

Global 50 Publishing Ranking 2026

Rank	Publishing Company	Country	Parent Corporation	Parent Country	2025 (mEUR)	2025 (mUSD)
1	**Bertelsmann**	Germany	**Bertelsmann AG**	Germany	5,930	6,977
*	Penguin Random House	US	Bertelsmann AG	Germany	4,981	5,860
*	Bertelsmann Education Group	Germany	Bertelsmann AG	Germany	949	1,117
2	**RELX Group (Reed Elsevier)**	UK/NL/US	**Reed Elsevier PLC & Reed Elsevier NV**	UK/NL/US	5,635	6,629
3	**Thomson Reuters**	US	**The Woodbridge Company Ltd.**	Canada	5,629	6,623
4	**Wolters Kluwer**	NL	**Wolters Kluwer**	NL	4,261	5,013
5	**Pearson**	UK	**Pearson PLC**	UK	4,097	4,821
6	**Hachette Livre (Lagardère Publishing)**	France	**Lagardère / Louis Hachette Group**	France	3,001	3,531
7	**Springer Nature**	Germany	**Springer Nature**	Germany	1,926	2,266
8	**Hitotsubashi Group**	Japan	**Hitotsubashi Group**	Japan	1,843	2,168
**	Shueisha	Japan	Hitotsubashi Group	Japan	–	–
**	Shogakukan	Japan	Hitotsubashi Group	Japan	–	–
9	**HarperCollins**	US	**News Corp.**	US	1,827	2,149
10	**McGraw-Hill Education (incl. McGraw Hill Global Education & School Group)**	US	**Apollo Global Management LLC**	US	1,787	2,102

Globalna branża wydawnicza pozostaje niezwykle skoncentrowana – ponad połowa przychodów wygenerowanych przez 48 firm z rankingu pochodzi zaledwie od dziesięciu największych grup.

– Szczególnie uderzające jest to, że nie ma już jednej wspólnej ścieżki rozwoju dla branży wydawniczej. Wydawnictwa STM (Scientific, Technical, and Medical – naukowe, techniczne i medyczne) i profesjonalne stały się jej najsilniejszym segmentem gospodarczym, napędzanym przez usługi cyfrowe, przychody cykliczne i wysoce specjalistyczne treści. Wydawnictwa komercyjne pozostają niezwykle odporne. Natomiast sektor edukacyjny jest coraz bardziej podzielony: firmy, którym udało się wyjść poza tradycyjne podręczniki w kierunku cyfrowych platform edukacyjnych i usług, rozwijają się, podczas gdy te, które nadal opierają się na konwencjonalnych modelach podręczników, znajdują się pod rosnącą presją – mówi Rüdiger Wischenbart.

GLOBALNA PERSPEKTYWA I GŁOSY BRANŻY

Oddzielny rozdział został poświęcony przeglądowi rynku wydawniczego w Chinach. W 2025 roku chiński rynek detaliczny osiągnął wartość 110,4 mld juanów według cen okładkowych (około 13,4 mld euro/59 mld zł), co oznacza spadek o 2,24 proc. rok do roku.

Sanguo Cheng z Bookdao wskazuje, sprzedaż książek spadała zarówno w przypadku platform handlu elektronicznego, jak i tradycyjnych księgarń, podczas gdy handel elektroniczny treściami (content e-commerce) – rozwijany na platformach takich jak Douyin, WeChat Channels, Kuaishou i Xiaohongshu – odnotował wzrost o 30,43 proc.

Z udziałem na poziomie 40,53 proc. w sprzedaży detalicznej kanał ten po raz pierwszy stał się liderem, wyprzedzając platformy e-commerce (32,37 proc.). Choć tradycyjne kanały sprzedaży – e-commerce, sklepy stacjonarne i zamówienia instytucjonalne pozostają niezastąpione, to właśnie dystrybucja treści w coraz większym stopniu napędza proces odkrywania nowych tytułów.

Najważniejsze tradycyjne firmy wydawnicze w Indiach to Amber Atal, Taylor i Francis India. Zwrócono uwagę na to, że rozwój tego rynku jest silnie związany z edukacją oraz wieloletnią działalnością często rodzinnych firm, które rzadko są widoczne w międzynarodowych zestawieniach branżowych.

Osobna analiza poświęcona Ameryce Łacińskiej przedstawia najważniejsze firmy wydawnicze w regionie, daje szersze spojrzenie na istotny i zróżnicowany rynek, który również pozostaje niedostatecznie reprezentowany w międzynarodowych porównaniach.

W Global 50 znalazły się również wywiady z Jensem Klingelhöferem, CEO i współzałożycielem Bookwire, oraz Michaelem Tamblynem, prezesem i CEO Rakuten Kobo. Jens Klingelhöfer mówi o rozwoju audiobooków, sztucznej inteligencji, nowych kanałach dystrybucji oraz międzynarodowej ekspansji Bookwire. W kontekście nowych technologii produkcji stwierdza: „Osobiście chciałbym, aby pewnego dnia każda książka była dostępna w wersji audio".

Michael Tamblyn mówi o zmieniających się nawykach czytelniczych, subskrypcjach, ekspansji Rakuten Kobo w USA oraz wyzwaniu, jakim jest utrzymanie zainteresowania książkami wśród okazjonalnych czytelników. „Nigdy nie powinniśmy rezygnować z takiego czytelnika i powinniśmy jeszcze bardziej koncentrować się na tym, aby go odnaleźć i przyciągnąć" – mówi, wskazując, że zdolność branży do poszerzania grona czytelników będzie miała znaczenie dla tego, czy książki pozostaną medium masowym, czy też staną się starannie wyselekcjonowaną, ale coraz bardziej zawężoną niszą.



Najważniejsze wnioski z raportu:

1. Globalny rynek wydawniczy jest coraz bardziej skoncentrowany

48 sklasyfikowanych grup wydawniczych osiągnęło w 2025 roku łączne przychody przekraczające 64,2 mld euro, wobec 63 mld euro w 2023 roku. Sama pierwsza dziesiątka odpowiadała za 56 proc. całych przychodów rankingu. Największe grupy wzmacniają swoją pozycję dzięki skali, technologii, globalnej dystrybucji i szerokiemu portfolio praw do treści.

2. Na szczycie rankingu bardzo niewiele się zmienia

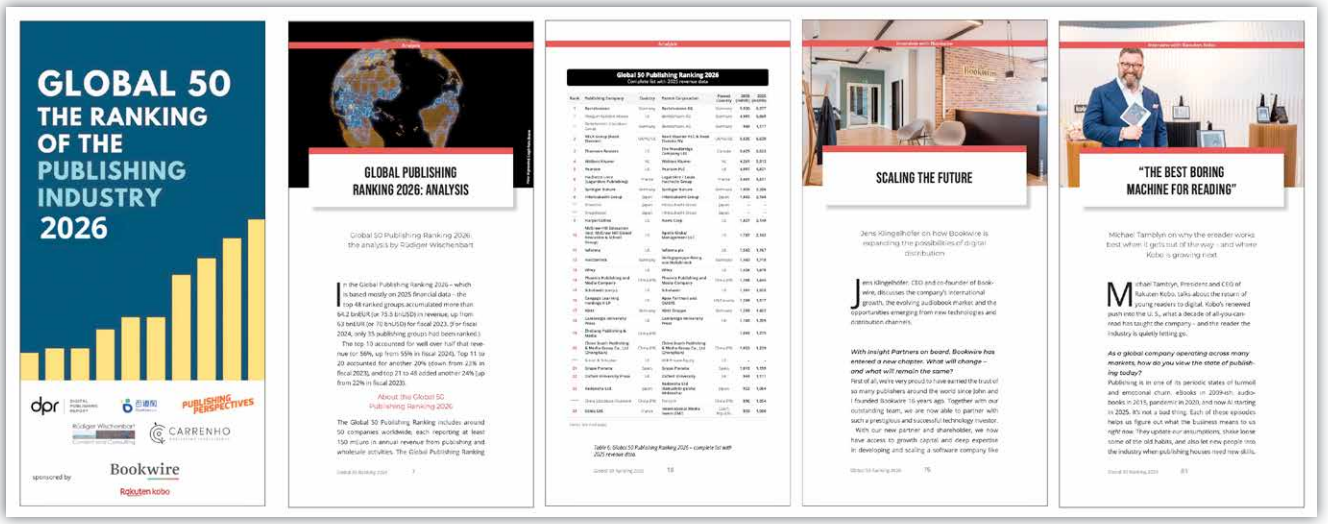
Od ponad dekady w ścisłej czołówce pozostaje sześć grup: Bertelsmann, RELX, Thomson Reuters, Wolters Kluwer, Pearson i Hachette Livre. Zmienia się natomiast ich kolejność. W 2025 roku liderem został Bertelsmann, którego wzrost napędzany jest przede wszystkim rozwojem działalności edukacyjnej.

3. To już nie jest rynek tylko książek

Najwięksi gracze coraz częściej działają równocześnie w edukacji, informacji naukowej i profesjonalnej, technologii, usługach oraz mediach. W pierwszej dziesiątce niemal połowa przychodów pochodzi z segmentu STM – naukowego, technicznego i medycznego oraz informacji profesjonalnej, około 1/3 książek dla szerokiego grona odbiorców, a 19 proc. z edukacji.

4. Edukacja przechodzi fundamentalną transformację

Raport pokazuje odejście od modelu „wydawca podręczników" w kierunku „learning company". Firmy takie jak Klett, Sanoma czy McGraw-Hill inwestują jednocześnie w EdTech, cyfrowe platformy edukacyjne, usługi dla szkół i ekspansję geograficzną. W przypadku McGraw-Hill 68,2 proc. przychodów pochodzi już



z działalności cyfrowej, a 73,3 proc. ma charakter powtarzalny.

5. Cyfryzacja nie oznacza końca tradycyjnego wydawnictwa – ale zmienia jego ekonomię

Najwięksi wydawcy książkowi zwiększali przychody po okresie pandemii, m.in. dzięki restrukturyzacji i innowacjom. Jednocześnie te same zmiany są znacznie trudniejsze dla mniejszych, słabszych finansowo firm.

6. Rynek przechodzi od „łańcucha wydawniczego" do otwartego ekosystemu

Tradycyjny model: autor → wydawca → hurtownik → księgarnia → czytelnik jest zastępowany przez znacznie bardziej złożony układ platform, aplikacji, społeczności, subskrypcji, influencerów, self-publishingu i bezpośredniej sprzedaży. W efekcie wydanie książki jest coraz łatwiejsze, ale dotarcie z nią do czytelnika – coraz trudniejsze.

„Obecnie można ominąć lub przeorganizować niemal każdy element tradycyjnego łańcucha wartości. Autorzy mogą wydawać dzieła samodzielnie, budować grono odbiorców w mediach społecznościowych, publikować historie w odcinkach w internecie czy też dystrybuować książki drukowane, e-booki i audiobooki na skalę światową.

Historie coraz częściej przenikają między książkami, nagraniami audio, filmami, grami, społecznościami internetowymi i innymi mediami, czyniąc z działalności wydawniczej element znacznie szerszej gospodarki treści, własności intelektualnej i uwagi odbiorców" – czytamy w raporcie.

7. Mali i średni wydawcy pod presją

Z jednej strony rosną wielkie międzynarodowe grupy, z drugiej – dzięki technologii pojedynczy autor, mikrowydawca czy firma cyfrowa może dotrzeć do globalnej publiczności bez rozbudowanej infrastruktury. Pomiędzy nimi są mali i średni wydawcy – historycznie kluczowi dla odkrywania autorów, eksperymentowania i różnorodności kulturowej – którzy znajdują się pod coraz większą presją ekonomiczną.

8. Self-publishing przestaje być niszą

Raport poświęca dużo miejsca platformom self-publishingowym i usługom umożliwiającym autorom samodzielne publikowanie, dystrybucję, druk na żądanie i sprzedaż.

W ciągu ostatnich pięciu lat liczba książek wydawanych w Indiach własnym sumptem wzrosła o imponujące 264 proc. Przewiduje się, że rynek self-publishingu w tym kraju będzie rozwijał się w dynamicznym tempie 17 proc. rocznie, wyprzedzając pod tym względem tradycyjne wydawnictwa. W Indiach działa m.in. Pratilipi – duża platforma cyfrowa oferująca usługi self-publishingu, działająca w wielu formatach. Model freemium umożliwia autorom zarabianie dzięki subskrypcjom, konkursom oraz adaptacjom utworów na audiobooki, seriale internetowe i filmy. Firma deklaruje bazę 30 mln użytkowników.

W Brazylii Clube de Autores (platoforma złożona w 2009 roku, umożliwiająca autorom niezależnym bezpłatne wydawanie książek w formacie cyfrowym oraz papierowym) deklaruje, że odpowiada za publikację około 27 proc. wszystkich tytułów ukazujących się w tym kraju.

Podobny kierunek widać w Polsce: platforma Empik Selfpublishing w pierwszych miesiącach od uruchomienia w 2023 roku miała ok. 3000 twórców, pod koniec 2024 roku było ich ponad 6500, a w 2026 baza liczy już ponad 12 tys. autorów. Wzrost jest więc czterokrotny w ciągu trzech lat.

9. Platformy zaczynają przejmować funkcje tradycyjnego wydawcy

Różnego rodzaju dostawcy usług, jak Bookwire, Draft2Digital, PublishDrive czy StreetLib, dostarczają infrastrukturę, dzięki której autor lub wydawca może sam zarządzać plikami, metadanymi, sprzedażą, dystrybucją i tantiemami. Bookwire zarządza ponad 2,1 mln tytułów i dostarcza je do ponad 300 platform, a działalność firmy Draft2Digital zajmującej się self-publishingiem i dystrybucją obejmuje bazę ponad 250 tys. autorów i wydawców oraz blisko milion tytułów.

10. Granica między wydawcą, księgarnią, platformą treści zaczyna zanikać

Raport pokazuje bardzo ciekawe przykłady firm, które w ogóle nie zaczynały jako przedsiębiorstwa wydawnicze, ale stały się częścią rynku. Spotify jest serwisem streamingowym, ElevenLabs rozwija technologię syntezy głosu, Empik jest siecią handlową, a Tencent – grupą internetową. Wszystkie jednak znalazły się na drodze między twórcą a odbiorcą. A kiedy firma kontroluje dostęp do publiczności, zaczyna również produkować lub zamawiać własne treści.

11. Audiobook staje się częścią szerszego ekosystemu

Kolejnym elementem transformacji rynku jest audiobook. Spotify, dotychczas kojarzony przede wszystkim z muzyką i podcastami, coraz mocniej wchodzi na rynek książki. W 2025 roku liczba użytkowników rozpoczynających słuchanie audiobooków wzrosła o 36 proc., a liczba godzin słuchania o 37 proc.

Storytel zakończył 2025 rok z 2,67 mln płacących subskrybentów i ponad 1,8 mln dostępnych tytułów. Co ciekawe, firma nie ogranicza się już do dystrybucji – przejmuje tradycyjnych wydawców i sama tworzy treści.

W produkcję audio wkracza również sztuczna inteligencja. ElevenLabs połączył AI-ową technologię głosową z self-publishingiem audiobooków, natomiast czeskie Elredo rozwija usługę AI-assisted production przeznaczoną specjalnie do produkcji książek audio.

12. Polska jest widoczna w globalnym obrazie transformacji

Autorzy raportu wymieniają Empik, Audiotekę i Legimi jako przykłady nowych modeli biznesowych.

Empik rozwija self-publishing, Audioteka łączy sprzedaż audiobooków z subskrypcją i produkcją własnych treści, a Legimi działa w modelu dostępu abonamentowego do e-booków i audiobooków i jest „jedną z bardziej ugruntowanych lokalnie rozwijanych alternatyw wobec największych międzynarodowych platform czytelniczych”.

13. Model, w którym książka niekoniecznie jest finalnym produktem

Szczególnie ciekawy jest model rozwijany w Chinach przez należącą do Tencentu firmę China Literature. Historia, która początkowo powstaje i jest publikowana w internecie, może później zostać wydana jako książka lub audiobook, a następnie stać się podstawą serialu, filmu, animacji, gry czy produktów merchandisingowych.

W 2025 roku platforma pozyskała około 400 tys. autorów i ponad 800 tys. nowych tytułów literatury internetowej. Należący do grupy serwis WebNovel oferował ponad 17 tys. tytułów przetłumaczonych przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji. Przychody z tej działalności wzrosły o 39 proc.

W 2025 roku China Literature osiągnęła przychody w wysokości 896 mln euro (3,9 mld zł). Z tego 492 mln euro pochodziło z czytelnictwa online, a 404 mln euro z działalności związanej z wykorzystaniem praw do własności intelektualnej. Z własnych produktów i kanałów firmy na platformach Tencent korzystało średnio 137,8 mln użytkowników miesięcznie, w tym 9 mln użytkowników płacących.

Popularność literatury internetowej przekłada się również na sukces jej adaptacji w innych mediach. Produkcje oparte na utworach z China Literature znalazły się wśród pięciu z dziesięciu najchętniej oglądanych w Chinach seriali fabularnych oraz dziewięciu z dziesięciu najpopularniejszych seriali animowanych.

MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA, BIBLIOTEKA ANALIZ – PARTNEREM

Ranking „Global 50 Publishing Ranking 2026” został opracowany przez Rüdigera Wischenbarta z Austrii we współpracy z Carlo Carrenho ze Szwecji i Talitą Facchini z Brazylii, przy dodatkowym udziale Sanguo Chenga z Chin i Amber Atal z Indii.

Partnerami wydawniczymi opracowania są Publishing Perspectives, Bookdao i Digital Publishing Report, a sponsorami Bookwire i Rakuten Kobo.

Raport jest wspierany przez 13 międzynarodowych partnerów medialnych: Books+Publishing (Australia), PublishNews (Brazylia), Livres Hebdo (Francja), All About Book Publishing (Indie), Hon.jp (Japonia), inct (Holandia), BOK365 (Norwegia), Biblioteka Analiz (Polska), PublishNews (Hiszpania), Publishers Weekly (Stany Zjednoczone), Boktugg (Szwecja), The Bookseller (Wielka Brytania) oraz Giornale della Libreria (Włochy). **(ET)**

Publishing partners:

dpr DIGITAL PUBLISHING REPORT 百道网 Bookdao.com PUBLISHING PERSPECTIVES

Media partners:

Biblioteka Analiz BOK 365 Boktugg
Book Publishing Books+Publishing THE BOOKSELLER
GdL Giornale della Libreria HON.JP inct
LIVRESHEBDO PublishNews. publishnews
PW

Rynek-Ksiazki.pl

Czeska literatura rusza na podbój świata

Gość honorowy Targów Książki we Frankfurcie

Czechy są w tym roku gościem honorowym Targów Książki we Frankfurcie. Przygotowany z tej okazji program ma pokazać współczesną czeską literaturę, ale także najważniejsze wyzwania, przed którymi stoi tamtejszy rynek książki. Dla Czech udział w targach jest elementem długofalowej strategii zwiększania obecności czeskiej literatury na rynkach zagranicznych.

W części branżowej zaplanowano rozmowy m.in. o roli agentów literackich i tłumaczy, wpływie sztucznej inteligencji na rynek książki i pracę twórców, o sytuacji autorów na rynku pracy oraz promocji czeskiej literatury za granicą. W programie znajdą się również tematy związane z funkcjonowaniem rynku książki w różnych krajach europejskich (zerowa stawka podatku VAT, stała cena książki i system wsparcia grantowego).

Nie zabraknie także dyskusji o roli bibliotek, promocji czytelnictwa, literaturze dziecięcej i młodzieżowej, czeskiej poezji, literaturze mniejszości oraz popularności komiksów.

Do Frankfurtu przyjedzie 75 czeskich autorów reprezentujących różne gatunki: prozę, poezję, literaturę faktu, literaturę dziecięcą i młodzieżową oraz komiks. Wśród zaproszonych są m.in. Radka Denemarková, Jáchym Topol i Jaroslav Rudiš. Program obejmie około 100 wydarzeń i 10 wystaw.

Martin Krafl, główny koordynator w CzechLit, Czeskim Centrum Literackim, koordynator programu gościa honorowego, w rozmowie z serwisem Publishing Perspectives przekazał, że lista autorów została przygotowana tak, aby pokazać możliwie szeroki obraz współczesnej czeskiej literatury.

„Najpopularniejszymi gatunkami na czeskim rynku książkowym są beletrystyka i poruszające historie – to się nie zmieniło. Literatura dziecięca cieszy się ogromną popularnością, a ponadto obserwujemy duże zainteresowanie, zwłaszcza wśród młodzieży, romantasy oraz komiksami" – wskazuje Martin Krafl.

Jednocześnie pojawiają się nowe tematy. Coraz więcej debiutantów podejmuje kwestie zmian klimatycznych, ochrony środowiska i życia mniejszości. Zdaniem Krafla jeszcze kilka lat temu nie były one tak widoczne w czeskiej literaturze.

Zagraniczni wydawcy i agenci, którzy poszukują praw do czeskich książek, doceniają czarny humor, autoironię i melancholię, które często charakteryzują dzieła czeskich autorów – twierdzi Krafl. I dodaje: „Ale czeska literatura ma do zaoferowania o wiele więcej".

Coraz więcej czeskich książek za granicą

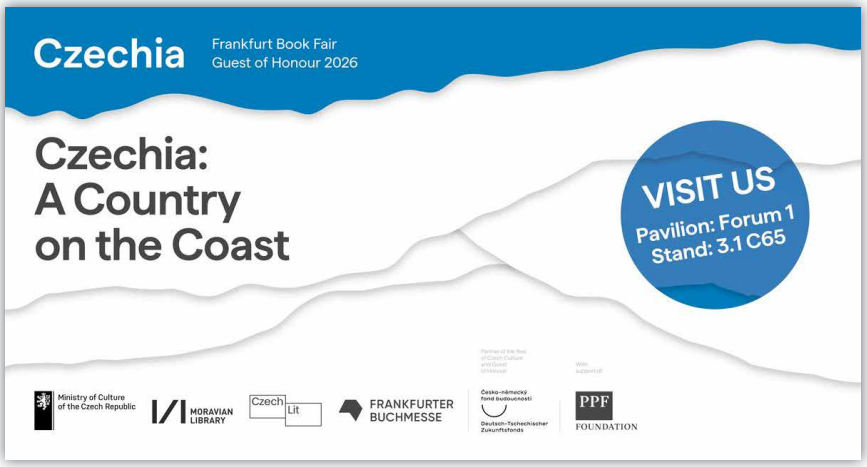
Czescy wydawcy w ostatnich latach zwiększyli sprzedaż praw do swoich książek za granicę. Szczególnie dobrze rozwija się współpraca z rynkiem niemieckojęzycznym, obejmującym Niemcy, Austrię i Szwajcarię.

W latach 2024–2026 ukazało się lub zaplanowano 179 nowych tłumaczeń czeskich książek na język niemiecki. Czechy przeznaczają też 18 mln koron rocznie (3,23 mln zł) na wspieranie tłumaczeń swojej literatury na języki obce.



Sam projekt gościa honorowego otrzymał dodatkowe finansowanie w wysokości 30 mln koron (5,4 mln zł). Krafl podkreśla, że udział we Frankfurcie już przynosi efekty.

„Zauważyliśmy, że podpisanie umowy dotyczącej programu gościa honorowego naprawdę wyniosło nas na nowy poziom. Podczas Targów Książki w Londynie zauważyliśmy, że wielu międzynarodowych wydawców podchodziło do nas, widząc logo programu gościa honorowego we Frankfurcie, nawiązywało z nami rozmowy o literaturze czeskiej – tłumaczy Krefl. – Rozmawialiśmy też z przedstawicielami innych krajów, które wcześniej były gośćmi honorowymi we Frankfurcie. Ich doświadczenia pokazują, że po takim wydarzeniu łatwiej zainteresować zagranicznych wydawców własną literaturą. Dlatego od 2027 roku chcemy szczególnie skupić się na promocji czeskich książek na rynkach anglojęzycznych. Liczymy, że udział we Frankfurcie otworzy przed czeską literaturą drzwi do kolejnych rynków na całym świecie".



Zerowy VAT, droższe książki i rynek wtórny

Tymczasem na czeskim rynku książki odnotowano wzrost sprzedaży au-

diobooków, e-booków oraz tłumaczeń literatury zagranicznej, a Czeskie Stowarzyszenie Księgarzy i Wydawców (Svaz českých knihkupců a nakladatelů, SČKN) w „Raporcie o czeskim rynku książkowym na lata 2024/2025" („Zpráva o českém knižním trhu 2024/2025") wskazuje, że jednym z czynników sprzyjających rynkowi było wprowadzenie zerowej stawki VAT na książki.

Martin Krafl ocenia, że rozwiązanie to spotkało się z powszechnie pozytywnym odbiorem branży. Jednocześnie zwraca uwagę na problem inflacji.

„Rynek jest stabilny, ale oczywiście inflacja odbija się na cenach książek, które rosną, co sprawia, że zakup wiąże się dla czytelników coraz większym wydatkiem" – powiedział Krafl.

Martin Vopěnka, przewodniczący Czeskiego Stowarzyszenia Księgarzy i Wydawców (Svaz českých knihkupců a nakladatelů, SČKN) oraz założyciel wydawnictwa Práh, napisał we wstępie do raportu rynkowego, że nie jest przesadą stwierdzenie, że zerowa stawka VAT uratowała czeski rynek książek.

Według Vopěnki w ostatnich latach wartość rynku książki nie nadążała za inflacją, przez co w ujęciu realnym rynek się kurczył. Jednocześnie rosły ceny książek, co przekładało się na spadek liczby sprzedawanych egzemplarzy i zwiększało presję na wydawców.

Według danych SČKN w 2024 roku czeski rynek książki był wart około 8,2 mld koron (1,47 mld zł). Oznacza to wzrost o 6 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem. W tym samym roku w Czechach wydano około 12,1 tys. tytułów.

Szacowany obrót audiobooków wyniósł około 365 mln koron (66 mln zł), z czego 300 mln przypadło na format cyfrowy, a 65 mln koron na CD. E-booki osiągnęły około 490 mln koron. Łącznie formaty cyfrowe odpowiadały za blisko 10 proc. obrotu całego rynku.

„Nowym, szybko rosnącym zjawiskiem stał się rynek książek używanych, rozwijany przede wszystkim przez internetowe antykwariaty i platformy sprzedażowe. Wartość tego segmentu osiągnęła setki milionów koron" – czytamy w raporcie.

W 2024 roku rynek książek używanych odpowiadał – według raportu – za co najmniej 7,5 proc. wartości rynku nowych książek drukowanych.

Ponad 88 proc. czeskiej produkcji stanowiły książki w języku czeskim. Wśród publikacji obcojęzycznych do-

Tabela 1: rynek książek używanych w Czechach w latach 2022–2024

Rynek książek używanych	Obrót bez VAT
2022	270 mln CZK (48 mln zł)
2023	380 mln CZK (68 mln zł)
2024	550 mln CZK (100 mln zł)

Opracowanie własne na podstawie „Raportu o czeskim rynku książkowym na lata 2024/2025" („Zpráva o českém knižním trhu 2024/2025")

Tabela 2: Liczba tłumaczonych tytułów w 2024 w Czechach

Język źródłowy	Liczba tłumaczonych tytułów w 2024
Angielski	3133
Niemiecki	858
Francuski	317
Słowacki	269
Japoński	185
Hiszpański	135
Włoski	119
Polski	102

Opracowanie własne na podstawie „Raportu o czeskim rynku książkowym na lata 2024/2025" („Zpráva o českém knižním trhu 2024/2025")

Tabela 3: Największe czeskie wydawnictwa

Miejsce	Wydawca	Liczba wydanych tytułów w 2024 roku	Liczba wydanych tytułów w 2023 roku
1	Albatros Media	1184	1005
2	Euromedia Group	664	756
3	Grada Publishing	432	392
4	Dobrovský	370	485
5	Moravská Bastei MOBA	337	339
6	Crew	202	180
7	Argo	183	159
8	Václav Svojtka & Co	165	65
9	Host	164	146
10	powerprint	138	115
11	Sun	123	104
12	Nová škola	120	104
13	Wolters Kluwer	111	—
14	Nová forma	104	104
15	Academia	101	—
16	Slovart	100	104

Opracowanie własne na podstawie „Raportu o czeskim rynku książkowym na lata 2024/2025" („Zpráva o českém knižním trhu 2024/2025")

Tabela 4: największe sieci księgarskie

Sieć	Liczba placówek 2024	Liczba placówek 2025	Zmiana
Luxor	39	77	+38
Levné knihy	55	55	0
Knihy Dobrovský	45	43	-2
Kosmas	39	35	-4
Kanzelsberger	60	26	-34
Knihcentrum	14	0	-14
Megaknihy	13	12	-1
Karmelitánské knihkupectví	9	9	0
Beta Dobrovský	8	8	0
Academia	3	3	0

Opracowanie własne na podstawie „Raportu o czeskim rynku książkowym na lata 2024/2025" („Zpráva o českém knižním trhu 2024/2025")

minował angielski, którego udział w całej produkcji wyniósł 3,2 proc.

Czeski rynek ma charakter importowy, szczególnie pod względem praw autorskich. W 2024 roku przetłumaczono 5684 tytuły, co oznacza około 40-proc. udział przekładów w produkcji.

Na dzień 1 grudnia 2025 roku w systemie ISBN zarejestrowanych było 6321 firm uprawnionych do działalności wydawniczej. Według szacunku czeskiej Agencji ISBN aktywnie wydaje około 1/3 zarejestrowanych podmiotów; kolejna 1/3 jest nieaktywna lub czasowo zawiesiła działalność, a pozostała część zakończyła działalność.

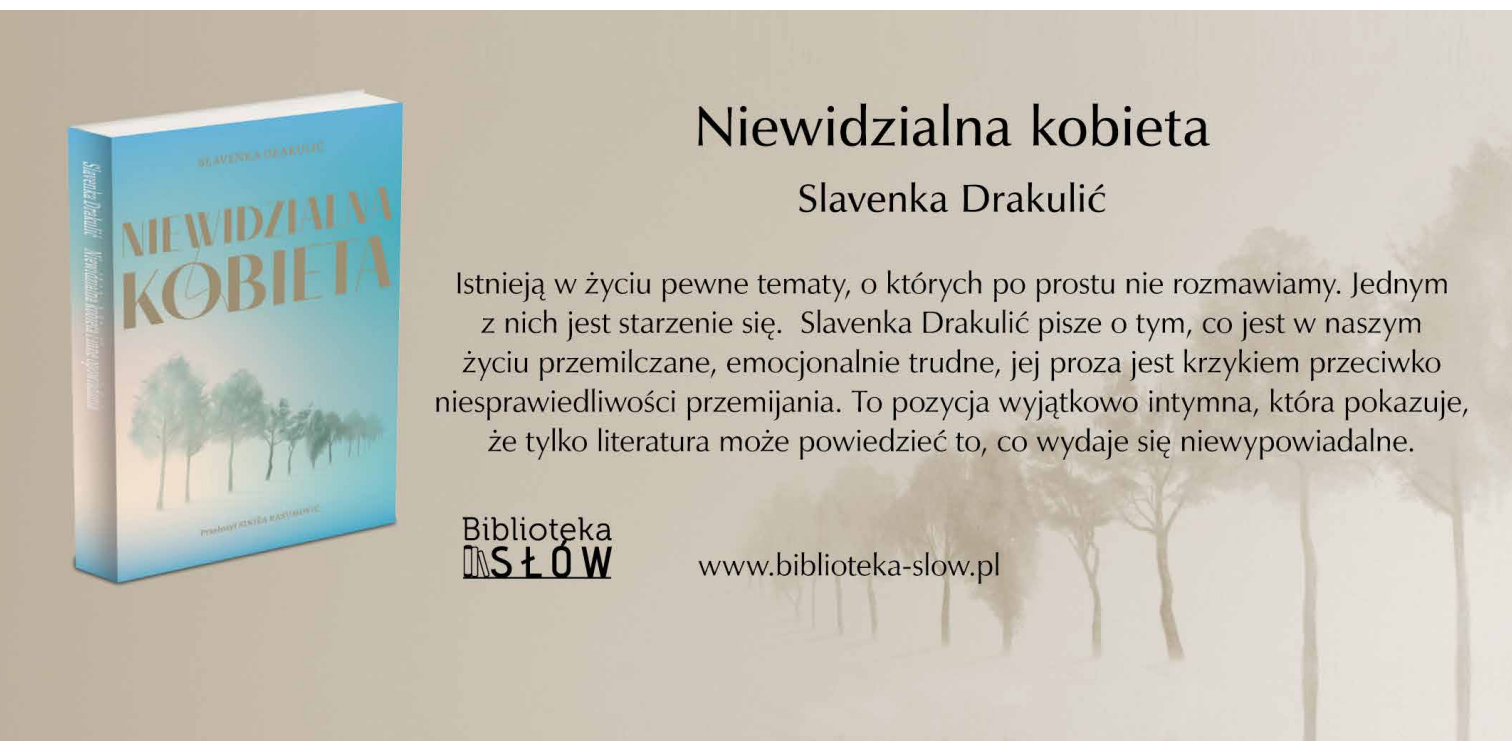
Największym ośrodkiem wydawniczym pozostaje Praga, a drugim – Brno.

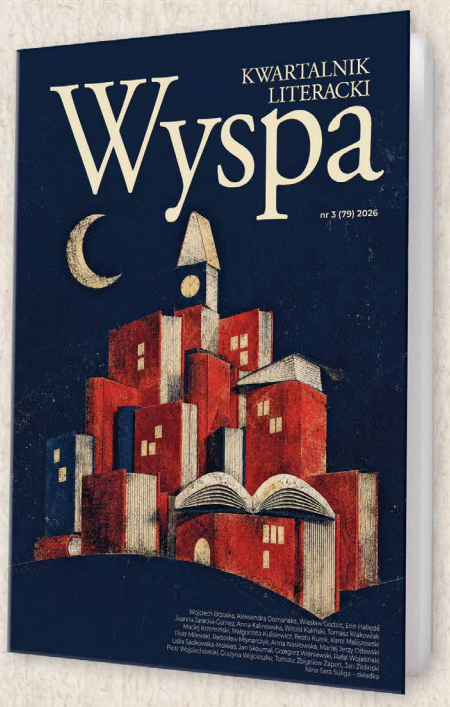
Największą zmianą w ostatnim czasie było niemal podwojenie liczby placówek Luxoru – do 77. Wynikało to z przejęcia 26 księgarń Kanzelsberger oraz pełnej integracji 13 placówek Knihcentrum. Kanzelsberger ograniczył sieć do 26 punktów.

Segment niezależnych księgarń – zdefiniowanych w raporcie jako podmioty posiadające maksymalnie trzy placówki – liczył około 200 punktów, podobnie jak rok wcześniej.

Więcej na temat wystąpienia Czech w roli gościa honorowego można znaleźć na stronie

https://czechia2026.com/ **(W)**





Kwartalnik Literacki Wyspa stawia sobie za cel przedstawianie najciekawszych zjawisk w polskiej i zagranicznej literaturze współczesnej.

Prezentujemy różne gatunki literackie i różne style; publikujemy teksty prozatorskie i poetyckie, felietony, eseje krytyczne, wywiady z autorami, pogłębione recenzje nowości wydawniczych. Stałe działy pisma to:

- Nowe nazwiska, gdzie publikowani są autorzy przed debiutem książkowym
- Galeria „na Wyspie" – dział poświęcony autorowi grafik, które ilustrują każdy numer
- Felietony, gdzie tematy literackie wybrzmiewają obok dyskusji wokół problemów społecznych
- Recenzje książek
- Kronika informująca o najważniejszych wydarzeniach w świecie literackim
- Kronika regionalna poświęcona w całości lokalnym środowiskom twórczym i wydarzeniom „na prowincji"

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

www.kwartalnikwyspa.pl

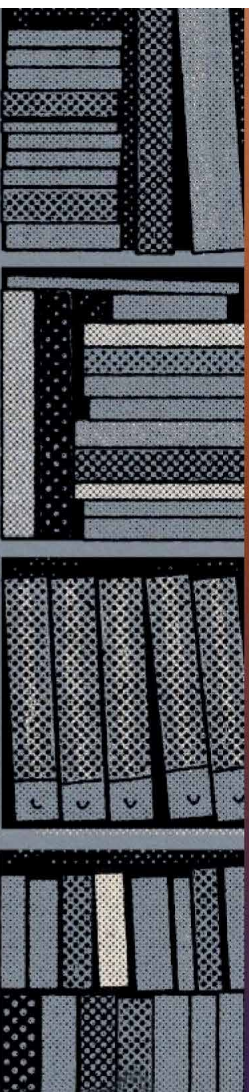
PRENUMERATA: **kwartalnikwyspa.pl/prenumerata**

Slavenka Drakulić z niezwykłą przenikliwością i odwagą wchodzi w przestrzeń tematów niewygodnych – tych, które słyszymy półgłosem w poczekalniach, w aptece, w tramwaju... i które nosimy w sobie. Pisze o ciałach, które przestają być posłuszne, o miłościach, które zamieniają się w milczącą niechęć, o samotności, która przychodzi niepostrzeżenie. Bo są rzeczy, o których nie rozmawiamy. A może właśnie powinniśmy.

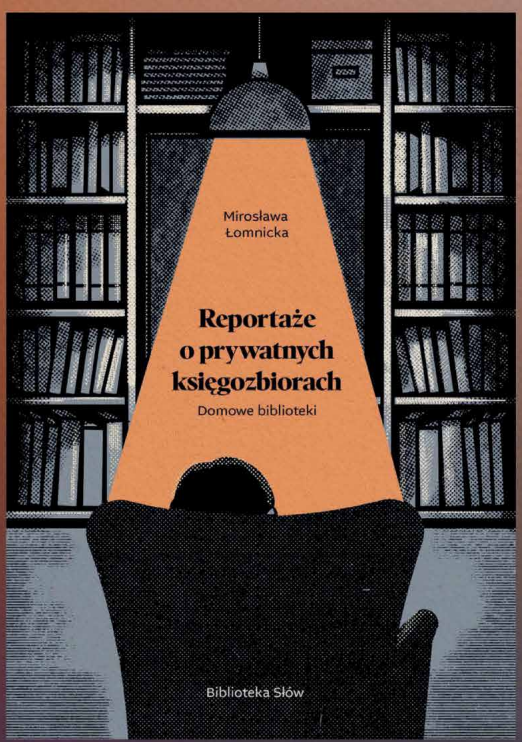


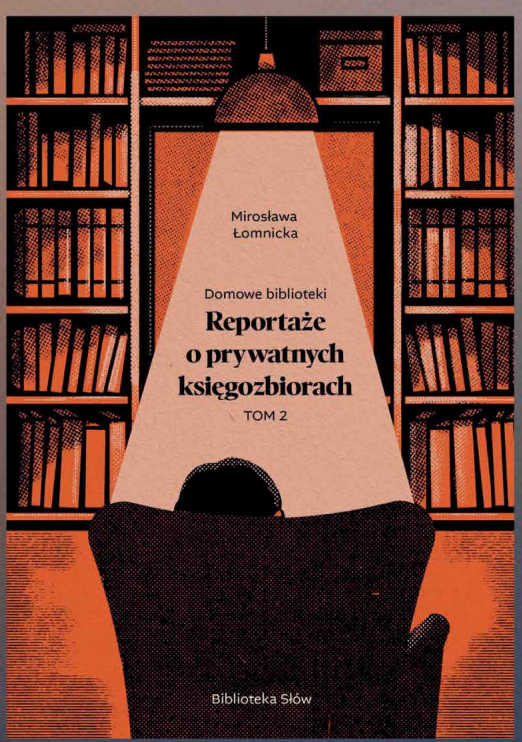


Biblioteka SŁÓW
Biblioteka-slow.pl
Facebook.com/wydawnictwobibliotekaslow



KOPALNIA INSPIRACJI CZYTELNICZYCH





Książki, które wybieramy i zachowujemy, są jak odciski palców – zdradzają nasze pasje i przemiany

Biblioteka SŁÓW